



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

EMERYTURA MINIMALNA Z ZUS

KOMU NALEŻY SIĘ NAJNIŻSZE GWARANTOWANE ŚWIADCZENIE

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



www.dziennikbałtycki.pl

Nr 163 (24 825) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 16.07.2026

81
lat

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Z naszych stron

Będzie
referendum
w gminie
Trąbki Wielkie

Część radnych i mieszkańców gminy chce odwołania ze stanowiska wójta Izabeli Malinowskiej. Będą w tej sprawie głosować

– Str. 5

Z naszych stron

Nowe połączenia
Ryanair
z Gdańska
– 11 nowych tras

Ryanair polecie z Gdańska między innymi do Porto, Palermo i Madrytu. Wzrośnie też częstotliwość na niektórych działających już trasach

– Str. 6

Środy w kajaku to niebanalny sposób na spędzanie czasu wolnego. Realizuje go rodzeństwo z Malborka

– Str. 5

Rozmowa z Anetą Pawłowską-Krać, autorką opublikowanej przez Wydawnictwo Czarne książki „Milion myśli naraz. O dorosłych z ADHD”

– Str. 2



FOT. WYDAWNICTWO CZARNE

Pomorze

Trwa sezon na jagody. Czarne złoto z Borów Tucholskich ma wysoką cenę!

Kinga Furtak

Trwa szczyt sezonu, a ten rok jest wyjątkowo urodzajny. Lasy na Kociewiu obfitują w jagody. Te niewielkie owoce są obiektem pożądania osób, które chcą podreperować domowy budżet. Okazuje się, że w ciągu dnia można zarobić nawet 300 zł!

O świcie na leśnych ścieżkach można spotkać doświadczonych zbieraczy.

– Do lasu chodzę od dziecka. Kiedyś zbierałam jagody z babcią i rodzicami. Na Kociewiu to tradycja. Dawniej robiło się z nich przetwory na zimę. Dziś zbieram owoce, żeby dorobić do emerytury. Pieniądze przydają się na bieżące wydatki. To nie jest łatwa praca. Trzeba się nachodzić, naschyłać i uzbroić w cierpliwość. Po kilku godzinach bolą plecy, ale satysfakcja z pełnego wiaderka jest ogromna – przyznaje Bronisława Malinowska ze Zblewa.

Ceny skupu leśnych jagód na Kociewiu zmieniają się z dnia na dzień



FOT. KINGA FURTAK

Jagody, uwielbiane przez wszystkich...

i zależą od popytu, a ten nie maleje. Obecnie za kilogram leśnych jagód skupy oferują maksymalnie 30 zł. Osoby sprzedające owoce bezpośrednio klientom mogą uzyskać wyższe kwoty, jednak wymaga to znalezienia kupców. Nie jest to skomplikowane. Jagody to pożądany owoc w czasie wakacji!

A jeśli jagody, to i jagodzianki, czarny owoc pożądania cukierniczych łasuchów.

– Pieczemy rzemieślnicze drożdżówki z prawdziwymi owocami, są hitem lata – mówi właścicielka biostro ze Starogardu Gdańskiego.

Żeby taki hit wyprodukować, potrzebne są owoce najwyższej klasy, czyste, zdrowe i niezgniecione. Takie jagody zbiera się wyłącznie ręcznie.

Ciekawostką i znakiem czasów jest to, że zbieracze jagód oferują owoce swojej pracy nie tylko skupom czy dostarczają bezpośrednio do zaprzyjaźnionych cukierni. Dziś jagodowy rynek kwitnie też w internecie.

– Str. 3

Malbork

Kłopotliwi rezydenci turystycznego centrum Malborka

Radosław Konczyński

Jakiś czas temu w internecie krążyło zdjęcie mężczyzny śpiącego na ławkach i na trawnikach w centrum Malborka. Mieszkańcy przesyłali je między sobą, dodając komentarze, w których sugerowali, że widać na nich nietrzeźwe osoby bezdomne.

To tylko część stanu faktycznego, bo nie każdy pijany w centrum jest bezdomny. Prawdą jest jednak, że taka „wizytówka” chwały i reklamy znanemu w świecie miastu nie przysparza i nie są z niej dumni ani mieszkańcy, ani władze.

Tylko że centrum tłumnie odwiedzane przez turystów z całego świata to dla bezdomnych doskonałe miejsce na pozyskanie jakichś

datków od gości z kraju i zagranicy.

Czy władze mają jakiś pomysł na okupujących ławki i trawniki? Nawet jeśli tak, to może być kłopot z jego realizacją.

– My jesteśmy w pewnym sensie bezsilni – przyznaje burmistrz Marek Charzewski. – Nie możemy tak po prostu usuwać osób bezdomnych z centrum miasta, skuć

w kajdanki i zabrać. Przepisy są takie, a nie inne.

W przypadku naruszeń prawa służby mogą wystawiać mandaty, jednak ich moc jest ograniczona, żeby nie powiedzieć, że w praktyce żadna. Nie każdy ukarany jest w stanie opłacić karę, a ściganie dłużników jest często niemal niemożliwe.

– Str. 4

POLECAMY

JUTRO: Polska prowincja pustoszeje. Młodzi ciągną do miast | Dlaczego kolej się opóźnia

16.07.2026

Czwartek

Dziś imieniny: Maria, Marika, Bartłomiej i Andrzej
Telefon alarmowy: 112

KALENDARIUM

Pomorz

1936: W katastrofie samolotu RWD-9 na Zatoce Gdańskiej zginęli: gen. Gustaw Orlicz-Dreszer, ppłk Stefan Loth i kpt. pilot Aleksander Łagiewski.

Katastrofa odbiła się szerokim echem w całej Polsce, ponieważ gen. Gustaw Orlicz-Dreszer należał do najbardziej znanych dowódców Wojska Polskiego okresu międzywojennego. Samolot wystartował z lotniska we Wrzeszczu i miał odbyć krótki lot nad Gdynią oraz wodami Zatoki Gdańskiej. Wkrótce po starcie maszyna wpadła do morza w rejonie Orłowa. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej nie udało się uratować żadnego z pasażerów ani pilota. Śledztwo nie przyniosło odpowiedzi na pytanie o przyczynę tragedii – wskazywano m.in. na pogorszenie warunków atmosferycznych, błąd pilota lub awarię techniczną. RWD-9 był nowoczesnym polskim samolotem turystycznym, skonstruowanym w Doświadczalnych Warsztatach Lotniczych. Maszyny tego typu zdobyły międzynarodową sławę po zwycięstwie w prestiżowych zawodach Challenge 1934.

Wielka Brytania

1940: W Londynie otwarto Ognisko Polskie.

Po klęsce Francji i ewakuacji do Wielkiej Brytanii Ognisko Polskie stało się jednym z najważniejszych miejsc życia społecznego i kulturalnego polskiej emigracji. Siedziba przy Exhibition Road w londyńskiej dzielnicy South Kensington szybko zaczęła pełnić rolę centrum spotkań żołnierzy, dyplomatów, artystów, naukowców i przedstawicieli rządu RP na uchodźstwie. Organizowano tam koncerty, odczyty, wystawy i wieczory literackie, podtrzymując więź z polską kulturą oraz tradycją w czasie wojny. Po 1945 roku Ognisko pozostało ważnym ośrodkiem polskiej emigracji niepodległościowej, a jego działalność trwa do dziś, będąc świadectwem ciągłości polskiego życia kulturalnego poza krajem. Po wojnie w Wielkiej Brytanii pozostały dziesiątki tysięcy Polaków – przede wszystkim żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy nie chcieli wracać do kraju rządzonego przez komunistów. Tworzyli tam własne instytucje, prasę, organizacje społeczne i kulturalne.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Bałtycki”

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaaltycki.pl

POGODA



dziś
24°C/13°C



jutro
28°C/18°C



Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Poleże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Słyszeli, że są nieodpowiedzialni, leniwi i powinni bardziej się starać

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z Anetą Pawłowską-Krac, autorką opublikowanej w czerwcu przez Wydawnictwo Czarne książki „Milion myśli naraz. O dorosłych z ADHD”.**Bohaterowie pani książki przez lata słyszeli to samo: „weź się w garść”. Odniosłam wrażenie, że największym ciężarem ADHD nie jest samo zaburzenie, tylko życie z przekonaniem, że jest się leniwym albo gorszym od innych.**

To bardzo częste doświadczenie osób z ADHD. Od dziecka dostają znacznie więcej negatywnych komunikatów niż ich rówieśnicy. Zapominają zeszytów, gubią klucze, spóźniają się, nie kończą zadań, odpływają myślami albo wiercą się na lekcjach. W efekcie słyszą właśnie: „weź się w garść”, „przecież możesz się bardziej się postarać”, „jesteś zdolny, ale leniwy”.

Po latach nie myślą: „mam trudność”, lecz: „jestem beznadziejny/ beznadziejna”. To bardzo bolesna konsekwencja życia z nierozpoznanym ADHD.

Tymczasem pani pokazuje, że ADHD wcale nie oznacza braku koncentracji.

To jeden z mitów. Osoby z ADHD bardzo dobrze potrafią się koncentrować, ale nie potrafią swoją uwagę sterować. Jeśli coś je fascynuje, mogą temu poświęcić wiele godzin w wielkim skupieniu, ignorując nawet potrzeby fizjologiczne. Natomiast rzeczy nudne, powtarzalne, bywają dla nich niezwykle trudne. Dlatego ktoś może przez cały dzień z pasją pracować nad projektem albo prowadzić wymagające wielogodzinne szkolenie,



FOT. WYDAWNICTWO CZARNE

a jednocześnie nie panować nad swoim zlewem, czy zwlekać z zaplaceniem rachunku, aż odetną mu prąd.

Bardzo trudno to zrozumieć komuś, kto tego nie doświadcza. Z zewnątrz wygląda to na lenistwo albo brak odpowiedzialności. W rzeczywistości jest objawem tego zaburzenia.

Mam wrażenie, że w ostatnich latach ADHD nagle „wybuchło”. To rzeczywiste epidemia ADHD czy raczej epidemia diagnoz?

Nie sądzę, żeby ADHD nagle stało się częstsze. Raczej zaczęliśmy je lepiej rozumieć i rozpoznawać, zwłaszcza u dorosłych. Przez lata panowało przekonanie, że ADHD dotyczy wyłącznie dzieci i że z niego się wyrasta. Dzisiaj wiemy, że to nieprawda. Wiemy też znacznie więcej o tym, jak ADHD wygląda u kobiet i u osób, które nie wpisują się w stereotyp nadpobudliwego chłopca biegającego po klasie.

Coraz więcej osób czyta o ADHD, słucha podcastów, ogląda materiały w mediach spo-

łecznościowych i rozpoznaje własne doświadczenia. Znajdują język do opisu trudności, z którymi żyli od dzieciństwa.

Co ważne - objawy ADHD mogą przypominać wiele innych zaburzeń albo wynikać z przewlekłego stresu, wypalenia czy problemów ze snem. Dlatego tak ważna jest rzetelna diagnoza przeprowadzona przez specjalistę.

Jednak przez dekady ogromna grupa dorosłych w ogóle nie miała szansy usłyszeć właściwego rozpoznania. Dopiero teraz próbujemy nadrobić te wieloletnie zaległości.

Czytając historie pani bohaterów miałam wrażenie, jakby przez całe życie grali rolę kogoś, kim nie są.

Trochę tak jest, chociaż osoby z ADHD nie robią tego świadomie. Nie budzą się rano z myślą: „dzisiaj będę udawać”. Po prostu bardzo wcześnie uczą się, jakie zachowania są akceptowane, a jakie nie. Zaczynają więc kontrolować siebie niemal bez przerwy.

Na przykład w czasie rozmowy przytapiają się na tym, że odpływają myślami, ale potrafią to ukryć.

Tworzą własne systemy: karteczki, przypomnienia, alarmy. Sprawdzają trzy razy, czy wysłały właściwego maila. Wracają do domu upewnić się, czy wyłączyły żelazko. Nie dlatego, że lubią mieć wszystko pod kontrolą. Po prostu wiedzą, że ich mózgi czasami ich zawodzi.

To kosztuje ogromnie dużo energii. Często słyszymy o takich osobach: „świetnie zorganizowana”, „zawsze uśmiechnięta”, „ogarnięta”. Tylko że mało kto widzi, co dzieje się po powrocie do domu. Wiele z nich jest tak wyczerpanych ciągłym pilnowaniem siebie, że nie ma już siły do słowności na nic.

POMORZE

Trwa sezon na czarne runo z pomorskich lasów

Po suchej wiośnie zbieracze jagód spodziewali się słabego sezonu. Mimo to w wielu kociewskich lasach jagód jest w bród. - W tym roku owoców jest dużo, zapraszamy do lasu – zachęca Radosław Krysiak z Nadleśnictwa Lubichowo.

Kinga Furtak

Wybraliśmy się do lasu koło Skarszew w powiecie starogardzkim, aby sprawdzić, ile potrzeba czasu na zebranie kilograma leśnych jagód. Miejsce, które upatrzyliśmy wczesną wiosną okazało się strzałem w dziesiątkę. Las znajdujący się na wzniesieniu sprawił, że zbieranie owoców z krzaków było znacznie łatwiejsze. Nie trzeba było się tak bardzo schylać, jak po owoce rosnące na płaskim terenie. To zdecydowanie przyspieszało pracę i zniwelowało ból pleców. Owoce zbieraliśmy ręcznie. Po niemal dwóch godzinach pojemnik był pełen. Jagody były zróżnicowanej wielkości. Czy to był dobry czas? Niekoniecznie.

- W sezonie do lasu wyjeżdżam jeszcze przed siódmą rano. Wtedy jest chłodniej i łatwiej znaleźć miejsca, z których nikt jeszcze nie zdążył zebrać owoców. W lesie spędzam nawet 8 godzin. W tym roku jest dużo jagód. Wybieram tylko większe owoce, co znacznie przyspiesza zbiory. Z biegiem lat nabrałam wprawy. Wiem, gdzie ich szukać i jak zbierać szybko, nie niszcząc krzaków. Gdy mam dobry dzień, potrafię zebrać kilka kilogramów owoców. W czasie godziny można zebrać nawet kilogram jagód, ale bywa różnie. Czasem wracam z pełnym bagażnikiem wiader, a czasem trzeba naprawdę się nachodzić, żeby znaleźć dobre miejsce. Mimo wszystko co roku wracam do lasu, bo to już część mojego życia – przyznaje pani Barbara ze Skarszew.

Ile można wyciągnąć z leśnego skarbcza?

W powiecie starogardzkim jest wiele miejsc oferujących skup runa

leśnego. Zbieracze, którzy traktują jagody jako źródło zarobku, sprzedają je najchętniej bezpośrednio do piekarni, cukierni, oferując na lokalnym targowisku, czy w mediach społecznościowych. Tu można zarobić najwięcej.

- Cukiernie chcą wyłącznie czystych jagód, czyli tych zbieranych ręcznie. Niepogniecionych, bez piasku, listków i igieł. Nie dziwię się, bo mają produkt wyższej jakości i mniej pracy podczas obróbki owoców. Kiedyś zawoziłam jagody do lokalnej cukierni, a dziś wolę wystawić oferty w internecie. Chętnych nie brakuje, sami przyjeżdżają po jagody, a ja oszczędzam paliwo i czas. Na początku sezonu sprzedawałam owoce nawet po 50 zł za kilogram. Teraz ceny są niższe, ale można zarobić nawet 300 zł w ciągu jednego dnia. To dobra stawka – podkreśla pani Barbara.

Żeby więcej zarobić, trzeba zawieźć owoce do punktu skupu lub bezpośrednio do klientów tego samego dnia. Świeżość ma ogromne znaczenie. Zwleknięcie ze sprzedażą może oznaczać niższą cenę lub utratę części plonu. Doświadczeni jagodiarze codziennie śledzą ceny w skupach.

Dzwonimy do skupu w Czersku. Dowiadujemy się, że przyjmowane są tylko jagody zbierane ręcznie. Dziś dostaniemy 23 zł za kilogram owoców. Nieco mniej proponuje jedna z lokalnych cukierni – 20 zł za kilogram czystych i świeżych jagód. Co ciekawe jeszcze dwa tygodnie temu za te same owoce można było otrzymać aż 50 zł za kilogram. Dziś bardziej opłacalna jest sprzedaż bezpośrednia na targowiskach i w ogłoszeniach. Zwykle za litr jagód, czyli 0,6 kg zarobimy 25-35 zł.



FOT. T3RF

Sezon na leśne jagody jest krótki, teraz trwa jego szczyt

W Gdańsku taki słoik to około 43 zł. Kupujący ostrzegają przed tzw. „fałszywym litrem”. Na pierwszy rzut oka słoik wygląda na litrowy, jednak jego rzeczywista pojemność jest mniejsza. To dlatego warto zachować czujność i sprawdzić, czy deklarowana ilość odpowiada temu, co rzeczywiście kupujemy.

Więcej w krótszym czasie?

Dla osób, które zbierają jagody z myślą o sprzedaży, liczy się każda godzina. Im szybciej zapełnią wiaderka, tym większy mogą osiągnąć zarobek. Z tego powodu niektórzy sięgają po specjalne zbieraczki, zwane potocznie maszynkami lub grzebieniami.

- Używanie wszelkiego rodzaju „maszynek” (grzebieni) do zbioru jagód jest surowo zabronione. Takie narzędzia powodują poważne uszkodzenia krzewinek, niszcząc pędy i osłabiając kondycję całego runa, co znacząco ogranicza plonowanie w kolejnych latach. Warto podkreślić, że używanie takich

urządzeń stanowi wykroczenie, za które grozi mandat karny. Apelujemy o zbiór wyłącznie ręczny, który jest nie tylko zgodny z prawem, ale przede wszystkim bezpieczny dla ekosystemu leśnego – podkreśla Karol Skonieczny, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Starogard.

W polskim prawie zbiór runa leśnego na własny użytek jest powszechnie dozwolony. Sytuacja zmienia się jednak w momencie, gdy zbiór ma charakter komercyjny i prowadzony jest na dużą skalę.

- W takim przypadku osoba lub firma skupująca jagody powinna uregulować kwestie formalne z odpowiednim nadleśnictwem – przypomina Karol Skonieczny.

Mieszkańcy Trójmiasta w mediach społecznościowych dzielą się informacjami o miejscach, w których można znaleźć najwięcej leśnych jagód. Popularnym kierunkiem są kaszubskie lasy, oddalone od aglomeracji trójmiejskiej nawet o godzinę jazdy samochodem. Czy

w tym roku alternatywą dla Kaszub będzie Kociewie?

- Nasze lasy obfitują w tereny sprzyjające owocowaniu borówki czarnej, szczególnie tam, gdzie drzewostany sosnowe zapewniają odpowiednie nasłonecznienie. Do najchętniej odwiedzanych przez zbieraczy miejsc należą kompleksy leśne w okolicach Szpegawska oraz obszary leśne przylegające do miejscowości położonych w sercu naszego nadleśnictwa. Przypominam jednak, że każdorazowo należy upewnić się, czy dany fragment lasu nie jest aktualnie objęty okresowym zakazem wstępu, np. ze względu na prowadzone prace gospodarcze lub wysokie zagrożenie pożarowe. Warto również zapoznać się z istniejącymi formami ochrony przyrody, do których z racji ochrony zabroniono wstępu – przypomina rzecznik prasowy Nadleśnictwa Starogard.

Popyt na jagody od lat utrzymuje się na wysokim poziomie. Trwa bowiem krótki sezon na jagodzianki, czyli jeden z najbardziej wyczekiwanym letnich wypieków. Ceny w tym roku wzrosły średnio o około 3 zł w porównaniu z ubiegłym rokiem. Ostateczny koszt zależy od miejsca zakupu oraz jakości produktu. W dyskontach za drożdżową bułkę z jagodami zapłacimy około 6 zł. W sieciowych piekarniach, także w Starogardzie Gdańskim, cena wynosi około 10 zł. Z kolei rzemieślnicze wypieki premium, przygotowywane z dużą ilością świeżych owoców, bez dodatku fruzeliny, mogą kosztować nawet 20-30 zł za sztukę.

Mimo podwyżek i pojawiających się nowych trendów smakowych to właśnie klasyczna jagodzianka pozostaje jednym z najbardziej wyczekiwanych symboli lata.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545631



MALBORK

Cały świat patrzy na „meline” w centrum miasta

Mieszkańcy skarżą się na osoby bezdomne i pijące alkohol, które wystawiają miastu fatalne świadectwo przed turystami. Oczekiwanie bardziej konkretnych działań ze strony lokalnych władz i służb mogą być trudne do spełnienia.

Radosław Konczyński

Dyskusja wraca co roku. Malbork – miasto turystyczne, a przynajmniej ciągle z aspiracjami do tego miana. Centrum miasta, nad którym góruje zamkowa wieża. A tu takie rzeczy... Niedawno mieszkańcy podawali sobie w internecie zdjęcie mężczyźni śpiących na ławkach, na trawnikach, na przystankach autobusowych w ścisłym centrum Malborka – z komentarzami sugerującymi, że chodzi o osoby bezdomne i osoby pod wpływem alkoholu. Czasem to jedno i to samo, ale nie zawsze.

Malboreczycy uważają, że to wstyd przed „całym światem”, w końcu do pobliskiego zamku, zabytku klasy światowej, obiektu na prestiżowej liście UNESCO, przyjeżdżają setki tysięcy osób z różnych kontynentów. Według burmistrza Marka Charzewskiego, właśnie dlatego ten rejon miasta wybrały sobie osoby bezdomne. Można je spotkać na placu Jagiellończyka, ul. Kościuszki, Mickiewicza, Trakcie Jana Pawła II.

- W wielu miastach turystycznych jest taka sytuacja. Proszę spojrzeć choćby na Gdańsk. Jest to problem ogólnopolski, a myślę, że i ogólnoswiatowy, że szczególnie w miejscach, gdzie są turyści, są też osoby bezdomne, które liczną na to, że uda im się dostać jakieś pieniądze – mówi Marek Charzewski.

- To nie jest tylko zbrodnia Malborka. W każdym mieście są podobne sytuacje, ale oczywiście wiemy, że mieszkańcy by oczekiwali, żebyśmy rozwiązali problem – dopowiada Tomasz Farysej, komendant Straży Miejskiej.

Burmistrz jest w radzie Muzeum Zamkowego. Temu gremium temat też nie jest obcy.

- Tak. Natomiast, tak samo jak Straż Miejska, także Straż Zamkowa może tylko podejść, wylegitymować, a potem wezwać policję. Policja przyjeżdża, bezdomny odejdzie na 15 minut i wróci – mówi nam Marek Charzewski.

Wstyd przed turystami to jedno, ale mieszkańcom z innych względów też nie podoba się „okupacja” ławek

w ścisłym centrum przez osoby pijące, w tym bezdomne. Najzwyczajniej niektórzy nie czują się bezpiecznie, przechodząc obok. Mieszkańcy nazwaliby tę sytuację patologiczną. Włodarz natomiast zgadza się, że można ją nazwać patową.

- My jesteśmy w pewnym sensie bezsilni – przyznaje burmistrz. - Nie możemy tak po prostu usuwać osób bezdomnych z centrum miasta, skuć wkładki i zabrać. Przepisy są takie, a nie inne.

Komendant Straży Miejskiej przypomina, że osoby bezdomne to wolni ludzie, oczywiście w tym znaczeniu, że mają prawo przebywać w przestrzeni publicznej, jeżeli przestrzegają norm społecznych.

- Jeżeli siedzi osoba, która jest brudna, która delikatnie mówiąc, nie pachnie najładniej, to jest to dalej wolny człowiek. Mamy państwo demokratyczne i nic nie możemy zrobić, oczywiście dopóki nie popełnia wykroczenia, nie spożywa alkoholu, nie zakłóca spokoju, porządku publicznego. Wtedy nakładamy mandaty, przygotowujemy wnioski o ukaranie do sądu. Te wykroczenia rejestrujemy praktycznie codziennie i są wyciągane konsekwencje prawne – zapewnia Tomasz Farysej.

Strażnicy interweniują sami albo w ramach łączonych patroli z policją. Policjanci też podejmują samodzielne interwencje.

- Policja może działać jedynie na podstawie obowiązujących przepisów prawa. Nie możemy zmusić osób w kryzysie bezdomności do pójścia do schroniska czy placówki pomocowej, jeśli ta kategorycznie odmawia przyjęcia pomocy. Ponadto, nie możemy zabronić korzystania z przestrzeni publicznej. Każdy ma równe prawo do korzystania z infrastruktury miejskiej – wyjaśnia mł. asp. Martyna Orzeł, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Malborku.

Służbom pozostają więc mandaty, których moc jest ograniczona, żeby nie powiedzieć, że w praktyce żadna.

- Interweniujemy i tych, których możemy mandatować, mandatujemy. Natomiast w stosunku do tych,



Osoby bezdomne lubią też przebywać nie tylko w centrum, ale i przy malborskim dworcu PKP

którzy nie mają stałego miejsca zamieszkania czy też nie posiadają jakiegos źródła dochodu albo byli już wielokrotnie karani mandatem – kierujemy wnioski o ukaranie do sądu. Oczywiście, interweniujemy, na ile pozwalają nam środki i możliwości. Na ostatniej sesji Rady Miasta jeden z radnych pytał o możliwość stałego posterunku na placu Jagiellończyka. Nie ma takiej możliwości fizycznej i technicznej, ale powtarzam, na tyle, na ile możemy, interweniujemy – mówi Tomasz Farysej.

O „posterunek” dopytywał radny Tomasz Klonowski, który pl. Jagiellończyka z miejską fontanną nazywa po prostu „pijaną fontanną” ze względu na prześiadywanie tam osób pijących alkohol. Straż Miejska, czyli „zbrojne ramię” burmistrza obecnie liczy sobie dwóch mundurowych funkcjonariuszy na zmianie. Są dwa wakaty, ale chętnych nie ma. Praca trudna, opinia publiczna często bezlitosna, a pensja na początek w granicach najniższej krajowej.

Jeżeli siedzi osoba, która jest brudna, która delikatnie mówiąc, nie pachnie najładniej, to jest to dalej wolny człowiek. Mamy państwo demokratyczne

TOMASZ FARYSEJ
komendant Straży Miejskiej

- W ciągu dnia mamy jeden patrol dwuosobowy, zmotoryzowany, a wykonuje też wiele innych zadań, przeprowadza inne interwencje. Mamy dwa wakaty, robiliśmy kilka naborów, ale nie ma zainteresowania – dodaje komendant.

W kwestii częstszych kontroli nadzieja więc w policji.

- Spotkałem się z komendantem powiatowym i z jego zastępcą od prewencji. Rozmawialiśmy o tym. Z ich wiedzy wynika, że problem dotyczy 40-50 osób, które tutaj co roku się pojawiają. Wśród nich część jest nowych. Nasi policjanci też chcą nasilić kontrole, ale jak wystawią mandat, to i tak nie jest płacony – mówi Marek Charzewski.

Policja podkreśla, że „sam stan kryzysu bezdomności nie jest wykroczeniem ani przestępstwem, dlatego też podejmowane działania dostosowywane są do sytuacji”.

- Policjanci reagują na zgłoszenia mieszkańców i podejmują interwencje w przypadkach naruszeń prawa. W przypadku wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu policjanci mogą stosować przewidziane prawem środki, na przykład nałożenie mandatu czy skierowanie wniosku do sądu. Osoby nietrzeźwe pod silnym działaniem alkoholu, które swoim zachowaniem zagrażają sobie lub innym, są doprowadzane do wytrzeźwienia – wyjaśnia mł. asp. Martyna Orzeł.

KPP nie jest w stanie podać, ile interwencji dotyczy osób bezdomnych prześiadujących w centrum miasta. Nie prowadzi tak wąskich statystyk.

- W naszych działaniach nie różnicujemy osób ze względu na ich status mieszkaniowy. W związku z powyższym niemożliwe jest stwierdzenie, jaka część czynów jest popełniana przez osoby w kryzysie bezdomności i jaka jest ich skala. W pierwszej połowie lipca w rejonie ulic Mickiewicza, placu Kazimierza Jagiellończyka oraz Kościuszki odnotowaliśmy kilka interwencji związanych z zakłócaniem porządku i spokoju publicznego oraz spożywaniem alkoholu w miejscu publicznym. Po przyjeździe na miejsce większość interwencji nie została potwierdzona, policjanci nie stwierdzili także innych naruszeń prawa – odpowiada nam oficer prasowa malborskiej komendy.

Mieszkańcy chcieliby bardziej konkretnych działań, a nie słów, że tak jest wszędzie, że to problem ogólnopolski i że po prostu problem jest właściwie nierozwiązywalny.

- Wysłaliśmy pismo do Komendy Wojewódzkiej Policji z prośbą o to, żeby przysłać dodatkowych policjantów i zwiększyć liczbę patroli, tak jak to ma miejsce w okresie wakacyjnym w miejscowościach turystycznych, na przykład na Mierzei Wiślanej. My też mamy dużo turystów. Takie pismo z poparciem komendanta powiatowego skierowałem do KWP – mówi Marek Charzewski. - Chcemy sprawić, żeby tych mundurów było widać więcej, ale czy one odstraszą? To trudno nam powiedzieć. Patrol może wylegitymować, wręczyć mandat, ale mandat w przypadku osoby bezdomnej nie jest dla niej żadną karą. I to jest ten problem.

Chodzi o wsparcie funkcjonariuszami Oddziału Prewencji Policji w Gdańsku.

- Gdyby się udało, to na pewno by dużo pomogło, bo taki patrol z OPP byłby dedykowany do ścisłego centrum. Nie byłby odrywani od innych zadań – dodaje Tomasz Farysej.

Burmistrz czeka na odpowiedź z KWP.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545632



TRĄBKIE WIELKIE

Młodość była jej głównym atutem. Dziś uważana jest za jedną z wad

Andrzej Kowalski

Po raz drugi nie udzieleno wotum zaufania wójt gminy Trąbki Wielkie, Izabeli Malinowskiej. Otworzyło to drogę do decyzji radnych o referendum. Decyzja zapadła 14 lipca. Jeden z najmłodszych wójtów, po dwóch latach może zostać odwołana z urzędu głosami mieszkańców.



FOT. IZABELA MALINOWSKA/FACEBOOK

Izabeli Malinowskiej zarzucana jest m.in. nieudolność w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych

To głośna sprawa, między innymi z powodu wieku Izabeli Malinowskiej. Krótko po ukończeniu studiów doktorskich na Politechnice Gdańskiej, mając trzydzieści lat, objęła funkcję wójta gminy Trąbki Wielkie. Jej wykształcenie i młodość miały wprowadzić do urzędu nową jakość i nowe spojrzenie na samorząd.

Po roku - kiedy rada gminy po raz pierwszy nie udzieliła

wójt wotum zaufania - sami mieszkańcy próbowali zorganizować referendum. Zebrano łącznie ok. 1400 głosów, jednak duża część z nich była nieważna. Inicjatorem nie udało się zebrać wystarczającej liczby podpisów.

Niedawno, po raz drugi rada zadecydowała o tym, aby

odrzuć wotum zaufania wobec wójta Izabeli Malinowskiej. W konsekwencji otworzyła się prawna furtka do zorganizowania kolejnego głosowania na podstawie ustawy o referendum lokalnym.

Do przegłosowania takiej uchwały doszło we wtorek, 14 lipca, podczas nadzwyczajnej

sesji rady gminy. Za referendum było dziewięć radnych, czterech było przeciw, a wstrzymała się jedna osoba.

Co zarzucają wójt radni oraz mieszkańcy? Między innymi brak doświadczenia i zaplecza politycznego, czego skutkiem mają być m.in. decyzje związane z rezygnacją rozbudowy oczyszczalni ścieków, czy też nieudolność w pozyskiwaniu finansowań zewnętrznych. Wśród argumentów pojawiają się m.in. problemy inwestycyjne, a więc wykonanie zaledwie niewielkiej części planu ze środków przeznaczonych na infrastrukturę drogową czy wodociagową.

Aby referendum było ważne, zagłosować musi przynajmniej 60 procent osób, które oddały głos w wyborach na wójta - dokładnie 2706 wyborców. Termin referendum wyznaczy wkrótce komisarz wyborczy.

GDAŃSK

Kładka na Ołowiankę w remoncie. Jest nowy termin zakończenia prac

Andrzej Kowalski

Gdański Zarząd Dróg poinformował o kolejnych, dodatkowych pracach przy kładce na Ołowiance.

W związku z tymi planami do zakończenia dodatkowych robót - a te mają potrwać prawdopodobnie do końca lipca - kładka nie będzie zwodzona.

Prowadzone badania wykazały konieczność wykonania kolejnego etapu wzmocnień konstrukcji. Roboty są realizowane zgodnie z rekomendacjami specjalistów - informuje Gdański Zarząd Dróg w komunikacie.

W trakcie prac przeprowadzono diagnostykę połączeń śrubowych zakotwień siłownika zwodzenia kładki. Ta wykazała, że należy wykonać 40 nowych zakotwień. Do-

datkowo diagnostyka wykazała także potrzebę dodatkowego wzmocnienia oraz za-

instalowania aparatury pomiarowej. Zakres niezbędnych działań konsultowany jest między innymi ze specjalistami z Politechniki Gdańskiej. Zgodnie z ich rekomendacją, do czasu zakończenia wszystkich prac kładka będzie dostępna wyłącznie dla ruchu pieszego i nie będzie zwodzona - czytamy w komunikacie GZD.

Kładka na Ołowiankę w Gdańsku została oficjalnie otwarta dla pieszych 17 czerwca 2017 roku. Była to wówczas pierwsza od wielu lat nowa przeprawa piesza przez Motławę w historycznym centrum Gdańska. W historii miasta były już przeprawy zwodzone, np. Most Zielony czy Most Stągiewny.

LĘBORK

Uwaga! Kolejne ogniska ASF wykryto w powiecie lęborskim

Robert Gębuś

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Lęborku informuje o kolejnych ogniskach afrykańskiego pomoru świń (ASF) u dzików na terenie powiatu.

Stwierdzono 22. ognisko - 1 dzik - Charbrowski Bór, gm. Wicko; 23. ognisko - 1 dzik - Dziecholino, gm. Nowa Wieś Lęborska; 24. ognisko - 1 dzik - Unieszyno, gm. Cewice; 25. ognisko - 1 dzik - Rozgorze, gm. Nowa Wieś Lęborska; 26. ognisko - 5 dzików - Krępa Kaszubska, gm. Nowa Wieś Lęborska.

Wirus ASF nie przenosi się na ludzi, ale powoduje spustoszenia w stadach dzików i świń. Z tego powodu powiat lęborski znalazł się w tzw. strefie różowej, objętej obostrzeniami. Przeniesienie się ASF na trzodę chlewną i znalezienie się obszaru w strefie czerwonej oznacza ostre restrykcje, jak zakaz transportu świń, dezynfekcja, zakaz przewozu świń do rzeźni bez zgody lekarza, a czasem wybić stada.

Powiatowy Lekarz Weterynarii podkreśla, że teren powiatu lęborskiego jest pod ścisłą kontrolą. Prowadzony jest także odstrzał sanitarny dzików.

Obowiązki posiadaczy świń w gospodarstwach znajdujących się w obszarze objętym ograniczeniami II:

Informacje o zdarzeniach dotyczących świń zgłasza się do komputerowej bazy danych w terminie 2 dni od wystąpienia zdarzenia; informowanie Powiatowego Lekarza Weterynarii w Lęborku, o każdym przypadku padnięcia świnii w gospodarstwie (zgłoszenie telefoniczne: 59 862-21-80 lub 662 452 920). W przypadku uboju świń na użytek własny obowiązuje badanie przedubojowe i po-ubojowe przeprowadzone przez urzędowego lekarza weterynarii.

MALBORK

Zawsze w środę, zwykle na Nogacie, propagują kajakarstwo turystyczne

Radosław Konczyński

Po raz trzysetny rodzeństwo z Malborka zorganizowało „Środę w kajaku”. Od sześciu lat w ten sposób zachęcają do aktywnego trybu życia.

„Środa w kajaku” to pomysł Aleksandra Pantera, lidera nieformalnej grupy Kajakiem po Żuławach z Malborka, i jego siostry, Krystyny Kubiak. Od dawna pasjonują się kajakarstwem turystycznym, a blisko sześć lat temu, na przełomie lata i jesieni, postanowili zapoczątkować cykliczną inicjatywę. Wczoraj odbyła się trzysetna edycja.



FOT. RADOSŁAW KONCZYŃSKI

Aleksander Panter, miłośnik kajakarstwa

W ciągu trzech godzin przeplłynęli 15 kilometrów na Nogacie w Malborku i okolicy, a towarzyszyli im goście m.in. z Gdyni, Człuchowa, Nowego Dworu Mazowieckiego, Bydgoszczy.

- Trzysta śród na wodzie to jest sporo. Zawsze się coś przytrafiało ciekawego. Najgorsza była ta ostatnia zima, kiedy Nogat nam zamarł już pod koniec grudnia i puścił dopiero w marcu. Ale „środy” się odbywały, bo płynaliśmy na innych rzekach, jak Liwa, Wda, które nie zamarzają i tam możemy się zawsze „bawić” - mówi Aleksander Panter.

Przeważnie płynąją we dwójkę z siostrą, ale zachęcają, by do nich dołączać, zwłaszcza gdy „Środa w kajaku” odbywa się na Nogacie. Najlepiej kontaktować się z nimi poprzez profil na Facebooku o tej samej nazwie.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111551973



GDAŃSK

Sześć samolotów i 11 nowych tras z Gdańska

Mateusz Tkarski

Ryanair ogłosił rekordowy rozkład lotów na sezon zimowy 2026 z Gdańska. Liczba samolotów zbazowanych na lotnisku wrośnie do sześciu.

Rozkład Zima'26 przewoźnika Ryanair przewiduje, że na gdańskim lotnisku zbazowanych będzie 6 samolotów czyli o 2 więcej w porównaniu z zimą 2025 r. Zapewni w nadchodzącą zimę dodatkowe 300 tys. miejsc oraz 11 nowych tras.

W ramach nowej siatki powiedział no loty do Aga-

diru, Budapesztu, Katanii, Liverpoolu, Madrytu, Mediolanu-Malpensa, Porto, Bukaresztu-Otopeni, Palermo, Tirany i Turynu, a także zwiększoną częstotliwość lotów na 9 istniejących trasach, w tym do Alicante, Edynburga, Malagi i na Maltę.

- Z radością ogłaszamy, że Ryanair zbazuje szósty samolot w Gdańsku na sezon zimowy 2026 roku — co stanowi łączną inwestycję o wartości 600 mln USD na Pomorzu. Inwestycja zapewni w zimie 1 300 000 miejsc oraz 37 tras, w tym 11 nowych, atrakcyjnych połączeń dając podróżnym z Gdańska jeszcze większy



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Z Gdańska w sezonie zimowym sześć samolotów Ryanair będzie latać do 37 miast w Europie

wyбір przy najniższych cenach w Europie - powiedział chief commercial officer w Ryanair, Jason McGuinness. - Sześć samolotów zbazowanych w Gdańsku oraz inwestycja o wartości 600 mln USD świadczą o wyrażnym zaangażowaniu linii Ryanair w rozwój połączeń regionalnych w Polsce.

- To bardzo dobra wiadomość dla pasażerów, że zimą Ryanair zwiększy liczbę zbazowanych u nas samolotów z czterech do sześciu, co jest wyrazem zaufania przewoźnika do naszego rynku i potencjału regionu. Zyskamy jedenaście nowych tras oraz więcej lotów na wielu popu-

larnych kierunkach. Szczególnie cieszy nas uruchomienie bezpośredniego połączenia z Gdańska do kontynentalnej Portugalii, do Porto, które było jednym z najbardziej wyczekiwanym kierunków. Bardzo pozytywnie oceniamy decyzję Ryanaira o utrzymaniu przez cały sezon zimowy lotów do Palermo, Bukaresztu i Tirany. To kolejny krok w rozwoju naszej siatki połączeń i dowód na to, że wieloletnie starania o rozbudowę oferty przynoszą wymierne efekty - powiedział Tomasz Kłoskowski, Prezes Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha Wałęsy.

REKLAMA

0011552062

OGŁOSZENIE

O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ SOP INEKSPO W SOPOCIE

- Organizator Przetargu**
Spółdzielnia Osób Prawnych INEKSPO w Sopocie, ul. Mikołaja Reja 13/15, 81-874 Sopot (siedziba Organizatora), wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego – Rejestru Przedsiębiorców pod nr KRS 0000120216, NIP 5850001069.
- Przedmiot Przetargu**
Przedmiotem Przetargu jest zbycie udziału wielkości 3/5 części w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w Sopocie przy ul. Mikołaja Reja, stanowiącej działki o nr: 168/14, 168/23, 168/25, 190, 191, 192, 193 oraz 10/20 wraz z udziałem wielkości 3/5 części w prawie własności budynku posadowionego na wyżej opisanej nieruchomości gruntowej przy ul. Mikołaja Reja 15 w Sopocie:
1/ nieruchomość gruntowa składająca się z ww. działek o łącznej powierzchni 7.151 m²,
2/ budynek trzynastokondygnacyjny, niepodpiwniczony, wykonany w latach 80. ubiegłego wieku w technologii szkieletowej, konstrukcja stalowa, elewacja z blachy trapezowej; budynek wyposażony w instalację elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową zasilającą własną kotłownię do produkcji ciepła na cele c.o. i c.w.u.; w obiekcie funkcjonują 4 windy, dach płaski kryty papą; powierzchnia użytkowa budynku – 8933 m².
Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Sopocie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GD1S/00005012/6.
- Wysokość ceny wywoławczej (minimalnej)**
Cena wywoławcza (minimalna) wynosi: 32 133 700 zł (trzydzieści dwa miliony sto trzydzieści trzy tysiące siedemset), podana cena jest ceną netto.
- Wysokość, termin i sposób wniesienia wadium**
Wadium w kwocie 1 607 000 zł (jeden milion sześćset siedem tysięcy) należy uiścić do dnia 7 września 2026 r. przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni Osób Prawnych „Inekspl”: Bank Pekao SA nr 36 1240 1242 1111 0000 1587 5828.
Dniem wniesienia wadium jest dzień uznania rachunku bankowego Spółdzielni Osób Prawnych „Inekspl”. Wadium przepada na rzecz SOP „Inekspl”, jeżeli żaden z uczestników Przetargu nie zaoferuje ceny równej co najmniej cenie wywoławczej.
- Termin składania ofert**
Oferty należy składać do dnia 7 września 2026 r. do godz. 13.00.
- Miejsce i sposób składania ofert**
Oferty należy składać w siedzibie SOP „Inekspl”, ul. Mikołaja Reja 13/15, 81-874 Sopot, pokój 628, w zamkniętych kopertach.
- Termin i miejsce otwarcia ofert przez Organizatora Przetargu**
Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 8 września 2026 r. w siedzibie Organizatora Przetargu.
- Termin i miejsce Przeprowadzenia Przetargu**
Przetarg przeprowadzony zostanie w terminie do 30 września 2026 r. w siedzibie Organizatora Przetargu.
- Pouczenie - Regulamin**
Szczegółowe warunki Przetargu, w tym wymagania przewidziane dla oferty, określa „Regulamin sprzedaży nieruchomości stanowiących własność SOP „Inekspl” w Sopocie (dalej w treści: Regulamin).
- Informacje o czasie, miejscu i sposobie udostępnienia Regulaminu**
Regulamin dostępny jest od poniedziałku do piątku (w dni robocze) w godz. 8.00-14.00, w siedzibie Organizatora Przetargu, pokój 628.
- Informacje o przedstawicielu Organizatora Przetargu**
Przedstawicielem Organizatora Przetargu, z którym można kontaktować się w sprawie oglądania nieruchomości i uzyskiwania pozostałych informacji, jest Tomasz Niżniowski, tel. 663 729 399, e-mail: techniczny@inekspl.pl.
- Skutki niezawarcia umowy sprzedaży z przyczyn, za które Oferent, którego oferta została wybrana, ponosi odpowiedzialność**
Podstawowym skutkiem niezawarcia umowy z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność Oferent, którego ofert została wybrana, jest utrata wadium. Wadium wpłacone przez Oferenta, który przetarg wygrał, przepada w szczególności gdy:
1/ Oferent ten uchylił się od zawarcia umowy,
2/ Oferent ten odstąpił od umowy,
3/ Oferent ten uchybił terminowi zawarcia umowy,
4/ Oferent ten odmówił uiszczenia ceny,
5/ zawarcie umowy nie nastąpi w terminie wskazanym przez Organizatora Przetargu z przyczyn, za które Oferent, który Przetarg wygrał, ponosi odpowiedzialność.
- Zastrzeżenie - prawo odwołania Przetargu**
Organizator Przetargu ma prawo odwołania Przetargu oraz zamknięcia lub unieważnienia Przetargu bez podania przyczyny.
Postanowienia art. 70[4] § 2 in fine Kodeksu cywilnego nie mają zastosowania.

ENERGETYKA

CCGT Grudziądz dostarczyła prąd

Mateusz Tkarski

Energia wyprodukowana w elektrowni gazowo-parowej CCGT Grudziądz należącej do Grupy Energa po raz pierwszy popłynęła do krajowej sieci elektroenergetycznej.

Pierwsza dostawa energii to jeden z najważniejszych

momentów rozruchu inwestycji.

- Po pierwszej energii z farmy Baltic Power do krajowej sieci trafiła energia wyprodukowana w CCGT Grudziądz. To ważny etap inwestycji, która będzie wspierać bezpieczeństwo energetyczne Polski i zapewni stabilne dostawy energii dla około miliona gospodarstw domowych - podkreśla Irene-

usz Fąfara, Prezes ORLENU.

Pierwszy zapłon turbiny gazowej oraz synchronizacja generatora z krajową siecią elektroenergetyczną to kluczowe etapy rozruchu bloku gazowo-parowego. Oznaczają, że najważniejsze układy technologiczne elektrowni zostały przygotowane do pracy, a jednostka mogła rozpocząć kolejne próby eksploatacyjne.

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Nie przepap
piątku

dziennikbaaltycki.pl

KURSY WALUT

15.07.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	429/436 (-)
USD	374/381 (-)
GBP	502/509 (-)
CHF	462/470 (o)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	429/436 (-)
USD	374/381 (-)
GBP	502/509 (-)
CHF	462/470 (o)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

REKLAMA

0011554667



ODDZIAŁ TERENOWY W PRUSZCZU GDAŃSKIM

podaje do publicznej wiadomości informację o przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości.

- przetarg ustny nieograniczony w dniu **30.07.2026 r. o godz. 10:00** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej w obrębie **Przeźmark, gm. Stary Dzierżgoń**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **11/31** o pow. **0,2074 ha**.
Cena wywoławcza – 50 320,00 zł
Wadium – 5 032,00 zł
 - przetarg ustny nieograniczony w dniu **30.07.2026 r. o godz. 10:30** na sprzedaż nieruchomości gruntowych, niezabudowanych, położonych w obrębie **Przeźmark, gm. Stary Dzierżgoń**, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr **8/48, 8/49, 8/50, 8/52** o łącznej pow. **1,6439 ha**.
Cena wywoławcza – 172 480,00 zł
Wadium – 17 248,00 zł
 - przetarg ustny nieograniczony w dniu **30.07.2026 r. o godz. 11:00** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej w obrębie **Przeźmark, gm. Stary Dzierżgoń**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **11/33** o pow. **0,1329 ha**.
Cena wywoławcza – 38 880,00 zł
Wadium – 3 888,00 zł
- Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych dnia 15.07.2026 r. Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie Sekcji Zamiejscowej w Malborku, ul. Wołyńska 19, tel. 55 272-23-82.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej www.nieruchomosci.kowr.gov.pl.



Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

WÓJT GMINY SZEMUD

OGŁASZA:

IV USTNE PRZETARGI NIEOGRANICZONE
na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie Gminy Szemud

1. Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji gruntów:

- nr działki: **42/2**
- obręb: **Kieleńska Huta, gm. Szemud**
- powierzchnia: **0.1121 ha**
- księga wieczysta nr: **GD1W/00061686/4** (działy III i IV wolne od obciążeń)

Opis nieruchomości - Nieruchomość gruntowa niezabudowana, w kształcie czworokąta, dostęp do drogi publicznej pośredni poprzez drogi stanowiące własność Gminy Szemud, działka zgodnie z wypisem z ewidencji gruntów stanowi grunty kl. RVI, PsVI oraz LsV.

Przeznaczenie nieruchomości - Dla obszaru działki nr 42/2 brak jest ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w drodze decyzji Wójta Gminy Szemud nr GN.6730.552.2022 z dnia 16 grudnia 2022 r. zostały ustalone warunki zabudowy dla budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z infrastrukturą (las i grunty leśne poza zakresem opracowania decyzji - brak możliwości zabudowy).

Cena wywoławcza netto: 174.400,00 zł

Wadium: 17.440,00 zł

Minimalne postąpienie: 1.744,00 zł

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Czynności przetargowe będą prowadzone w godzinach 8.00-9.00.

2. Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji gruntów:

- nr działki: **45/1**
- obręb: **Kieleńska Huta, gm. Szemud**
- powierzchnia: **0.1425 ha**
- księga wieczysta nr: **GD1W/00061686/4** (działy III i IV wolne od obciążeń)

Opis nieruchomości - Nieruchomość gruntowa niezabudowana, w kształcie nieregularnego sześciokąta, dostęp do drogi publicznej pośredni poprzez drogi stanowiące własność Gminy Szemud, działka zgodnie z wypisem z ewidencji gruntów stanowi grunty kl. RVIz.

Przeznaczenie nieruchomości - Dla obszaru działki nr 45/1 brak jest ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w drodze decyzji Wójta Gminy Szemud nr GN.6730.551.2022 z dnia 16 grudnia 2022 r. zostały ustalone warunki zabudowy dla budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z infrastrukturą.

Cena wywoławcza netto: 221.600,00 zł

Wadium: 22.160,00 zł

Minimalne postąpienie: 2.216,00 zł

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Czynności przetargowe będą prowadzone w godzinach 9.00-10.00.

3. Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji gruntów:

- nr działki: **45/2**
- obręb: **Kieleńska Huta, gm. Szemud**
- powierzchnia: **0.1426 ha**
- księga wieczysta nr: **GD1W/00061686/4** (działy III i IV wolne od obciążeń)

Opis nieruchomości - Nieruchomość gruntowa niezabudowana, w kształcie nieregularnego sześciokąta, dostęp do drogi publicznej pośredni poprzez drogi stanowiące własność Gminy Szemud, działka zgodnie z wypisem z ewidencji gruntów stanowi grunty kl. RVIz.

Przeznaczenie nieruchomości - Dla obszaru działki nr 45/2 brak jest ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w drodze decyzji Wójta Gminy Szemud nr GN.6730.553.2022 z dnia 16 grudnia 2022 r. zostały ustalone warunki zabudowy dla budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z infrastrukturą.

Cena wywoławcza netto: 221.600,00 zł

Wadium: 22.160,00 zł

Minimalne postąpienie: 2.216,00 zł

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Czynności przetargowe będą prowadzone w godzinach 10.00-11.00.

4. Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji gruntów:

- nr działki: **45/3**
- obręb: **Kieleńska Huta, gm. Szemud**
- powierzchnia: **0.1426 ha**
- księga wieczysta nr: **GD1W/00061686/4** (działy III i IV wolne od obciążeń)

Opis nieruchomości - Nieruchomość gruntowa niezabudowana, w kształcie nieregularnego sześciokąta, dostęp do drogi publicznej pośredni poprzez drogi stanowiące własność Gminy Szemud, działka zgodnie z wypisem z ewidencji gruntów stanowi grunty kl. RVIz.

Przeznaczenie nieruchomości - Dla obszaru działki nr 45/3 brak jest ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w drodze decyzji Wójta Gminy Szemud nr GN.6730.549.2022 z dnia 16 grudnia 2022 r. zostały ustalone warunki zabudowy dla budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z infrastrukturą.

Cena wywoławcza netto: 221.600,00 zł

Wadium: 22.160,00 zł

Minimalne postąpienie: 2.216,00 zł

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Czynności przetargowe będą prowadzone w godzinach 11.00-12.00.

5. Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji gruntów:

- nr działki: **45/4**
- obręb: **Kieleńska Huta, gm. Szemud**

- powierzchnia: **0.1427 ha**
- księga wieczysta nr: **GD1W/00061686/4** (działy III i IV wolne od obciążeń)

Opis nieruchomości - Nieruchomość gruntowa niezabudowana, w kształcie nieregularnego sześciokąta, dostęp do drogi publicznej pośredni poprzez drogi stanowiące własność Gminy Szemud, działka zgodnie z wypisem z ewidencji gruntów stanowi grunty kl. RVI, RVIz.

Przeznaczenie nieruchomości - Dla obszaru działki nr 45/4 brak jest ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w drodze decyzji Wójta Gminy Szemud nr GN.6730.550.2022 z dnia 16 grudnia 2022 r. zostały ustalone warunki zabudowy dla budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z infrastrukturą.

Cena wywoławcza netto: 221.600,00 zł

Wadium: 22.160,00 zł

Minimalne postąpienie: 2.216,00 zł

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Czynności przetargowe będą prowadzone w godzinach 12.00-13.00.

6. Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji gruntów:

- nr działki: **46/1**
- obręb: **Kieleńska Huta, gm. Szemud**
- powierzchnia: **0.1214 ha**
- księga wieczysta nr: **GD1W/00061686/4** (działy III i IV wolne od obciążeń)

Opis nieruchomości - Nieruchomość gruntowa niezabudowana, w kształcie trójkąta, dostęp do drogi publicznej pośredni poprzez drogi stanowiące własność Gminy Szemud, działka zgodnie z wypisem z ewidencji gruntów stanowi grunty kl. RVI.

Przeznaczenie nieruchomości - Dla obszaru działki nr 46/1 brak jest ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w drodze decyzji Wójta Gminy Szemud nr GN.6730.555.2022 z dnia 8 grudnia 2022 r. zostały ustalone warunki zabudowy dla budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z infrastrukturą.

Cena wywoławcza netto: 178.400,00 zł

Wadium: 17.840,00 zł

Minimalne postąpienie: 1.784,00 zł

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Czynności przetargowe będą prowadzone w godzinach 13.00-14.00.

7. Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji gruntów:

- nr działki: **46/2**
- obręb: **Kieleńska Huta, gm. Szemud**
- powierzchnia: **0.1058 ha**
- księga wieczysta nr: **GD1W/00061686/4** (działy III i IV wolne od obciążeń)

Opis nieruchomości - Nieruchomość gruntowa niezabudowana, w kształcie nieregularnego sześciokąta, dostęp do drogi publicznej pośredni poprzez drogi stanowiące własność Gminy Szemud, działka zgodnie z wypisem z ewidencji gruntów stanowi grunty kl. RVI.

Przeznaczenie nieruchomości - Dla obszaru działki nr 46/2 brak jest ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w drodze decyzji Wójta Gminy Szemud nr GN.6730.556.2022 z dnia 8 grudnia 2022 r. zostały ustalone warunki zabudowy dla budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z infrastrukturą.

Cena wywoławcza netto: 155.200,00 zł

Wadium: 15.520,00 zł

Minimalne postąpienie: 1.552,00 zł

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Czynności przetargowe będą prowadzone w godzinach 14.00-15.00.

8. Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji gruntów:

- nr działki: **46/4**
- obręb: **Kieleńska Huta, gm. Szemud**
- powierzchnia: **0.1685 ha**
- księga wieczysta nr: **GD1W/00061686/4** (działy III i IV wolne od obciążeń)

Opis nieruchomości - Nieruchomość gruntowa niezabudowana, w kształcie nieregularnego pięciokąta, dostęp do drogi publicznej pośredni poprzez drogi stanowiące własność Gminy Szemud, działka zgodnie z wypisem z ewidencji gruntów stanowi grunty kl. RVI.

Przeznaczenie nieruchomości - Dla obszaru działki nr 46/4 brak jest ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w drodze decyzji Wójta Gminy Szemud nr GN.6730.554.2022 z dnia 8 grudnia 2022 r. zostały ustalone warunki zabudowy dla budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z infrastrukturą.

Cena wywoławcza netto: 247.200,00 zł

Wadium: 24.720,00 zł

Minimalne postąpienie: 2.472,00 zł

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Czynności przetargowe będą prowadzone w godzinach 15.00-16.00.

Przetargi odbędą się **dnia 10 sierpnia 2026 r. (poniedziałek) w godz. 8.00-16.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Szemudzie, przy ul. Samorządowej 1, I piętro, pokój nr 121. W dniu 12 maja 2025 r. odbył się I przetarg ustny nieograniczony, następnie w dniu 18 sierpnia 2025 r. odbył się II przetarg ustny nieograniczony, a następnie w dniu 16 lutego 2026 r. odbył się III przetarg ustny nieograniczony. Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości podanej w ogłoszeniu o przetargu. Wpłata musi wpłynąć najpóźniej **do dnia 3 sierpnia 2026 r.** na niżej wskazane konto bankowe Gminy Szemud:

Bank Rumia Spółdzielczy nr 57 8351 0003 0000 0228 2000 0050.

Dodatkowo przed przystąpieniem do przetargu Przewodniczącemu Komisji Przetargowej należy złożyć pisemne oświadczenia wskazane w ogłoszeniu o przetargu.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Szemudzie, ul. Samorządowa 1, I piętro, pokój nr 105, lub pod nr tel. 58 739-78-30/31.

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Szemudzie oraz na stronie internetowej www.bjp.szemud.pl.

FOKUS

• Z udziałem Jolanty Sobierańskiej-Grendy **odbędzie się posiedzenie Zespołu Trójstronnego ds. Ochrony Zdrowia**

WARSZAWA

Raport NIK o Szpitalu Południowym. Kontrolerzy mają sporo zarzutów

Kontrolerzy wskazali szereg nieprawidłowości dotyczących m.in. organizacji pracy, rozliczeń z NFZ, stanu technicznego placówki oraz funkcjonowania Centrum Chirurgii Kręgosłupa

Marcin Koziestański

Kontrola obejmowała działalność szpitala w latach 2022–2025. Jak wynika z raportu, NIK negatywnie oceniła sposób organizacji pracy personelu medycznego, wskazując, że prowadził on do nadmiernego obciążenia pracowników. Jeden z lekarzy przepracował w ciągu miesiąca 304 godzin i 30 minut, a jedna z pielęgniarek 249 godzin.

W ocenie NIK znaczne wydłużenie czasu pracy świadczonej przez personel medyczny ma nie tylko negatywne skutki dla samego personelu, ale może mieć niekorzystny wpływ na jakość udzielanych świadczeń zdrowotnych, w tym na zdrowie lub życie pacjentów.

Z ustaleń kontrolerów wynika również, że na badanych oddziałach (chirurgii ogólnej oraz chorób wewnętrznych) dyżuruwało znacznie mniej personelu niż deklarowano Narodowemu Funduszowi Zdrowia.

W raporcie zwrócono także uwagę na funkcjonowanie Warszawskiego Centrum Chirurgii Kręgosłupa. Choć było ono szeroko reklamowane, formalnie nie istniało w strukturach placówki.

Na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej – w ramach którego funkcjonowało WCCK – nie zapewniono należytego rozdzielania udzielania świadczeń pacjentom



FOT. ADRIAN GRZYK/CC BY-SA 3.0

Kontrola NIK w warszawskim Szpitalu Południowym objęła lata 2022–2025 i została rozpoczęta jeszcze we wrześniu 2025 roku

nieodpłatnie (finansowanych ze środków publicznych na podstawie umowy z NFZ) i odpłatnie. Personel, sprzęt i sale finansowane przez NFZ były w tym samym czasie wykorzystywane do celów komercyjnych. Grafiki lekarzy były rozpisywane tak, że w tym samym czasie pracowali oni w ramach umowy z NFZ i komercyjnie.

Pokoje przeznaczone dla pacjentów WCCK – tzw. pokoje łóżkowe – nie były odpowiednio wyposażone: brakowało tam m.in. umywa-

lek, mydła i ręczników papierowych. Zamiast tego w środku jednego z pokoi były telewizor, meble (fotele, stół, kozetka lekarska) oraz aneks kuchenny, a większa część jego powierzchni użytkowej nie była wykorzystana.

Trzaskowski: Wyciągniemy wnioski z raportu NIK

– Dokładnie analizujemy raport NIK na temat Szpitala Południowego i wyciągniemy z niego wnioski – poinformował podczas konferencji

w ratuszu prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. – Zależy nam, by Szpital Południowy i warszawska opieka zdrowotna mogły funkcjonować normalnie – dodał.

Trzaskowski zaznaczył, że zareagował natychmiast po ujawnieniu nieprawidłowości w tym szpitalu. Podkreślił, że podjęte zostały decyzje dotyczące zarządu i rady nadzorczej tej placówki. Przypomniał, że przyjął też rezygnację dwóch swoich zastępczyni – Renaty Kaznowskiej i Aldony Machnowskiej-Góry – podjął też decyzję o odpolitycznieniu miejskich spółek.

Śledztwo i kontrole

Sprawa Szpitala Południowego nabrała rozgłosu po publikacji portalu Zero.pl z 15 czerwca. Według ustaleń portalu pracujący w tej placówce lekarz Dawid Kacprzyk – wówczas koordynator SOR-u i radny KO w Ursusie – miał w trakcie specjalizacji z anestezjologii zarobić w 2025 roku około 1,6 mln zł. Portal informował też o zarzutach dotyczących preferencyjnego traktowania polityków Koalicji Obywatelskiej na oddziale tego szpitala.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwa dotyczące Szpitala Południowego.

W placówce kontrole prowadzą m.in. NFZ, stołeczny ratusz, Państwowa Inspekcja Pracy i CBA.

KRÓTKO

Łódzkie

Noworodek miał ponad promil alkoholu

Noworodek, gdy się urodził, miał... promil alkoholu. Chłopczyk urodził się w domu w Osorkowie, skąd trafił do szpitala w Zgierzu. Po kilkudniowej hospitalizacji został przetransportowany do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Matka dziecka już została pozbawiona przez sąd praw rodzicielskich. Chłopczyk cały czas jest diagnozowany. Czekają go badania neurologiczne i kardiologiczne. Podłączony jest do urządzenia, które pomaga mu oddychać.

Warmińsko-Mazurskie

Spotkanie na polach Grunwaldu

Około tysiąca zuchów i harcerzy uczestniczyło w tegorocznym Ogólnopolskim Zlocie Grunwaldzkim. To największa letnia impreza harcerska, organizowana na polach Grunwaldu z okazji rocznicy bitwy z 1410 roku. Harcerze są, obok członków bractw rycerskich, największą grupą, która co roku przyjeżdża pod Grunwald i bierze udział w uroczystościach upamiętniających bitwę wojsk polsko-litewskich z Zakonem Krzyżackim.

Warszawa

Premier Tusk bez immunitetu poselskiego

Sejmowa komisja regulaminowa stwierdziła w środę poprawność zrzeczenia się przez premiera Donalda Tuska (KO) immunitetu poselskiego w związku z prywatnym aktem oskarżenia skierowanym wobec niego przez Instytut Polski Suwerennej. Instytut chce skarżyć Tuska za pomówienie ws. finansowania przez Zondacrypto. Premier zrzekł się immunitetu 2 lipca.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wobec innych narodów trzeba być człowiekiem, a nie polityczną hieną. Potępiam tu, w polskim Sejmie zachowania antyukraińskie

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

PROKURATURA

Zarzuty dla szefów Polskiej Fundacji Narodowej

Marcin Koziestański

Maciej Ś., były członek zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, usłyszał zarzuty nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków.

– Maciej Ś. usłyszał zarzut m.in. nielegalnego finansowania partii politycznych PiS i Solidarnej Polski – poinformował w środę rano prokura-

tor regionalny w Rzeszowie Jaromir Rybczak. Jak wyjaśnił, nie chodzi w tym przypadku o środki finansowe, tylko o usługi marketingu politycznego. Wobec podejrzanego zastosowano zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu.

We wtorek wieczorem zarzuty w tej samej sprawie usłyszał inny były członek zarządu PFN Cezary J. Obaj jako członkowie zarządu Polskiej Fundacji Narodowej uruchomili w 2017 roku środki fundacji na kampanię „Sprawiedliwe sądy”.

Przestępstwo zarzucane podejrzanym zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

PROKURATURA

Prezydent Karol Nawrocki w prokuraturze

Karolina Wrońska

Prezydent Nawrocki przesłuchany w charakterze świadka w śledztwie w sprawie nieodpłatnego korzystania z pokoi i apartamentów w Muzeum II Wojny Światowej.

O przesłuchaniu prezydenta poinformowało w środę Radio Gdańsk. Rzecznik Prokuratury Okręgowej

w Gdańsku prok. Mariusz Duszyński potwierdził PAP te doniesienia i przekazał, że do przesłuchania doszło 9 lipca.

– Prezydent RP Karol Nawrocki został przesłuchany w charakterze świadka. Przesłuchanie odbyło się w Warszawie, w Pałacu Prezydenckim – powiedział Duszyński.

Prokurator wyjaśnił, że Nawrocki został przesłuchany ze względu na to, że w okresie objętym śledztwem pełnił funkcję dyrektora Muzeum II Wojny Światowej. Dodał, że w charakterze świadków przesłuchani zostali także pozostali dyrektorzy instytucji, którzy kierowali nią w okresie objętym postępowaniem.

UKRAINA

Zelenski: naszym głównym celem jest Ukraina bez Rosji

Anna Nagel

Celem państwa ukraińskiego jest Ukraina bez Rosji, bez wojny i w Unii Europejskiej – oświadczył w środę prezydent Wołodymyr Zelenski, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

– Naszym głównym celem nie jest Rosja bez benzyny, lecz Ukraina bez Rosji. Ukraina bez wojny. Ukraina z Europą. A także Ukraina i Europa bez zagrożenia ze strony Moskwy – powiedział Zelenski podczas przemówienia wygłoszonego w Kijowie z okazji obchodów Dnia Ukrainiejskiej Państwowości.

Prezydent podziękował „każdemu przywódcy, który robi wszystko, co w jego mocy, na rzecz wspólnego bezpieczeństwa, i robi wszystko, co konieczne dla Ukrainy”.

Szef państwa oznajmił, że Ukraina produkuje obecnie 10 mln dronów rocznie. – Pamiętam, jak po raz pierwszy publicznie ogłosiłem plan państwa: 1 mln dronów rocznie. Wszędzie panował sceptycyzm: zarówno w kraju, jak i za granicą. A teraz możemy stwierdzić: produkujemy 10 mln dronów rocznie. A wkrótce będzie 20 mln – poinformował.

– Ukraina po raz pierwszy tworzy własny system rakiet balistycznych i dalekiego zasięgu, i nie są to tylko projekty, lecz prawdziwa siła, która już działa i pokonuje odległości nieosiągalne wcześniej. 2884 kilometry – tyle wynosi odległość stąd do rafinerii w Omsku. To po prostu historyczna odległość, historyczna celność – zauważył prezydent.

Zelenski podkreślił, że w przeciwnieństwie do Rosji, która atakuje budynki mieszkalne, szkoły i świątynie, Ukraina uderza „w sponso-



Zelenski podczas przemówienia z okazji obchodów Dnia Ukrainiejskiej Państwowości potwierdził aspiracje do Unii Europejskiej

rów Putina w tej wojnie oraz w narzędzia, które pomagają mu zabijać ludzi”.

– Nie ma już na terytorium zła współrzędnych, które byłyby nieosiągalne dla ukraińskiej sprawiedliwości. Pół tysiąca naszych dronów na dobę – dziesiątki ich rafinerii, tankowce floty cieni, infrastruktura wojskowa Rosji odczuły to wszystko na własnej skórze. Nie należy kwestionować ukraińskiej państwowości – oświadczył.

Według Zelenskiego Ukraina może uzyskać zdolność do produkcji rakiet dla systemu Patriot – i tym samym stać się trzecim państwem w historii, które będzie wytwarzać rakietę do systemu Patriot na podstawie umowy licencyjnej.

– Chciałbym podziękować prezydentowi Stanów Zjednoczonych za decyzję polityczną, która już teraz ma charakter historyczny i która pomoże ocalić życie tysięcy ludzi

na Ukrainie. Bardzo ważne jest, aby na tej drodze wszystko ułożyło się pomyślnie dla naszych stron, dla naszych zespołów. I aby rakietę do systemu Patriot z napisem »Made in Ukraine« jak najszybciej stały się rzeczywistością – oznajmił prezydent.

Zelenski podkreślił, że to właśnie ta rzeczywistość „przybliży bezpieczeństwo i zwycięstwo życia na Ukrainie”.

Przywódcy Ukrainy i USA spotkali się 8 lipca podczas szczytu NATO w Ankarze. Trump zapowiedział podczas rozmowy z Zelenskim, że Ukraina otrzyma licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot w Ukrainie.

Amerykański prezydent przyznał, że firma produkująca rakietę (Lockheed Martin) jeszcze nie została o tym poinformowana, ale zapewnił, że będzie z tego powodu zachwycona, podobnie jak Ukraińcy.

PAP

IRAN / USA

Armia amerykańska przeprowadziła kolejną falę ataków na Iran

Anna Nagel

Amerykańska armia poinformowała w serwisie X, że w środę w południe czasu polskiego przeprowadziła nową falę ataków na Iran. Nalot trwał 90 minut i objął instalacje militarne na wyspie Wielki Tunb, położonej w cieśninie Ormuz – przekazało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM).

Zaatakowano systemy obrony wybrzeża oraz magazyny i wyrzutnie pocisków manewrujących – poinformował CENTCOM. Ostrzał „doprowadził do dalszej degradacji zdolności Iranu do atakowania cywilnych statków w cieśninie Ormuz” – powiadomiła armia.

Wielki Tunb leży ponad 20 km na południe od irańskiej wyspy Keszem. Jest administrowany przez Iran jako część prowincji Hormozgan, jednak pretensje do wyspy zgłaszają również Zjednoczone Emiraty Arabskie. Wyspa jest kluczowym punktem irańskiej obrony morskiej.

Dziennik „New York Times” ocenił, że w ciągu ostatniej doby nasiliły się obawy o ponowny wybuch pełnoskalowej wojny na Bliskim Wschodzie.

Iran ponownie zablokował cieśninę Ormuz w miniony weekend, zapowiadając, że utrzyma ten stan

do zakończenia amerykańskiej „agresji”. Wznowił też ataki na statki handlowe. W odpowiedzi Stany Zjednoczone przywróciły we wtorek blokadę irańskich portów i wznowiły bombardowania wybrzeża – przypomniała agencja AFP. Teheran został jak dotąd oszczędzony, podobnie jak instalacje naftowe i gazowe arabskich państw regionu Zatoki Perskiej.

Prezydent USA Donald Trump rozmawiał we wtorek w Operation Room o rozległej ofensywie na Iran, znacznie szerszej niż obecne uderzenia w cieśninie Ormuz – przekazał w środę amerykański portal Axios, powołując się na trzy źródła zaznajomione ze sprawą.

PAP



Prezydent Donald Trump rozmawiał we wtorek w centrum dowodzenia o ofensywie na Iran

NOWY JORK

Szkielet tyranozaura sprzedano za rekordową kwotę 50 mln dolarów

Anna Nagel

Szkielet tyranozaura, któremu nadano imię Gus, został sprzedany na aukcji Sotheby's w Nowym Jorku za rekordową kwotę 50,1 mln dolarów.

Szkielet został nazwany na cześć Gary'ego „Gusa” Lickinga, właściciela terenu w hrabstwie Harding w Dakocie Południowej, gdzie został on odkryty w 2021 r. Prace wykopaliskowe trwały aż trzy lata.

Wiek skamieniałości jest szacowany na ok. 67 mln lat. Jest ona uważana za jeden z największych i najbardziej kompletnych szkieletów dinozaura, jakie kiedykolwiek odkopano.

Gus ma 3,8 metra wysokości i był wystawiony w siedzibie domu aukcyjnego Sotheby's w Nowym

Jorku. Głowa dinozaura okazała się jednak zbyt ciężka i zamiast niej na szkielecie umieszczono replikę.

Szkielet został sprzedany za kwotę znacznie wyższą, niż szacowano podczas przedsprzedaży, wyceniając go na 20-30 mln dol. Kwota, za którą sprzedany został Gus, pobiła dotychczasowy rekord za skamieniałość dinozaura informuje w środę portal dziennika „The Guardian”. Poprzednim rekordzistą był stegozaur o imieniu Apex, sprzedany w 2024 r., również na aukcji Sotheby's, za 44,6 mln dol.

Portal zwraca uwagę, że w środowisku naukowców handel skamieniałościami dinozaurów wywołuje zaniepokojenie. Paleontolodzy obawiają się, że takie transakcje mogą zaszkodzić ich badaniom, umieszczając szkielety dinozaurów poza zasięgiem instytucji akademickich.

WŁOCHY

Opozycja chce przedterminowych wyborów

Anna Nagel

Koalicja rządząca premierki Włoch Giorgii Meloni przegrała we wtorek w Izbie Deputowanych tajne głosowanie nad zmianami w ordynacji wyborczej – poinformowała agencja Ansa.

Obóz rządzący przegrał głosowanie stosunkiem 187 do 188.

Premierka Meloni przed głosowaniem krytykowała decyzję o jego utajnieniu. Jak poinformował por-

tal Euronews, wstępne szacunki wskazują na to, że około 30 posłów większości albo nie zastosowało się do partyjnej rekomendacji głosowania „za”, albo w ogóle nie wzięło udziału w głosowaniu.

Opozycja zarzuca rządzącej koalicji, że dąży do zmiany systemu wyborczego w obawie przed porażką w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Głosowanie nad reformą wywołało sprzeciw opozycji, która zaapelowała o przeprowadzenie wcześniejszych wyborów.

– Po czterech latach rząd chce zmienić zasady gry. Bracia Włosi i Giorgia Meloni przypuścili zdraziecki atak na Włochów, przedstawiając fałszywą poprawkę dotyczącą preferencji – ocenił były premier i lider Ruchu Pięciu Gwiazd Giuseppe Conte, cytowany przez Anse.

Projekt zmian został zgłoszony przez Braci Włochów (FdI) wspólnie z ugrupowaniami Noi Moderati i Unii Centrum (UDC). Według jego autorów reforma miała zwiększyć stabilność rządów – podała hiszpańska agencja EFE.

Po stronie Seniora

FINANSE

Ulga dla seniorów 2026. Te kobiety 60 plus i ci mężczyźni 65 plus nie muszą płacić podatku dochodowego. Wiele mogą na tym zyskać!

Nie każdy po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego decyduje się zakończyć pracę. Wielu seniorów nadal jest aktywnych zawodowo. Dla takich osób przewidziano ulgę PIT-0. Oto zasady ulgi dla seniorów.

Małgorzata Stempinska

PIT-0 dla seniorów to ulga, która obowiązuje od 2022 roku. To zwolnienie z podatku dochodowego dla osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), ale nie pobierają emerytury i nadal pracują.

Ulga obejmuje następujące przychody:

- ze stosunku służbowego,
- stosunku pracy,
- pracy nakładczej,
- spółdzielczego stosunku pracy,
- umów zlecenia, o których mowa w art. 13 pkt 8 ustawy PIT,
- zasiłku macierzyńskiego,
- pozarolniczej działalności gospodarczej opodatkowanej skalą podatkową, 19 proc. podatkiem liniowym albo 5 proc. stawką podatku (tzw. Ulga IP Box) lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, pod warunkiem, że podatnik podlega ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń.

Kto może skorzystać z ulgi dla seniorów

Zulgi PIT-0 mogą skorzystać osoby, które nie uzyskują:

- emerytury lub renty rodzinnej z KRUS,
- emerytury lub renty rodzinnej z mundurowych systemów ubezpieczeń,
- emerytury lub renty rodzinnej z ZUS,
- świadczeń pieniężnych w związku ze zwolnieniem ze służby stałej funkcjonariusza służby mundurowej oraz żołnierzy,
- uposażenia przysługującego sędziemu w stanie spoczynku lub uposażenia rodzinnego,
- świadczenia pieniężnego przysługującego członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia.

- Zulgi mogą skorzystać zarówno osoby, które nie złożyły jeszcze wniosku o emeryturę, jak i te, które taki wniosek złożyły i mają już przyznane świadczenie, ale go jeszcze nie pobierają. Podstawowym warunkiem jest niepobieranie emerytury lub renty rodzinnej. Seniorzy, którzy otrzymują emeryturę i jednocześnie dorabiają do swojego świadczenia, nie mogą korzystać z tej preferencji - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakich przychodów ulga PIT-0 nie obejmuje

Ulga nie obejmuje m.in. przychodów:

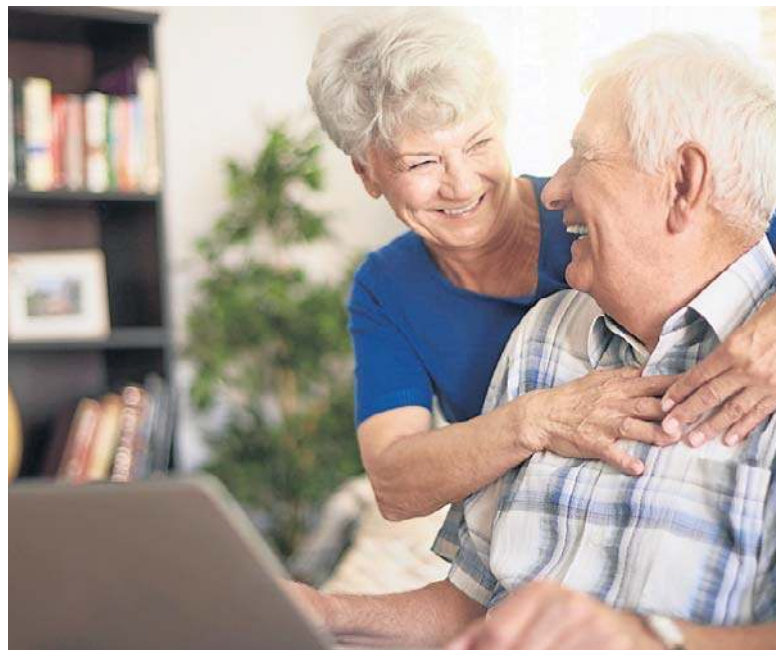
- z zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, z wyjątkiem zasiłku macierzyńskiego (nie obejmuje np. zasiłków chorobowych),
- z umów o dzieło,
- z praw autorskich (z wyjątkiem tych uzyskanych w ramach umowy o pracę),
- podlegających opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym na podstawie ustawy PIT,
- zwolnionych od podatku dochodowego,
- od których zaniechano poboru podatku w drodze rozporządzenia.

Podatnicy, którzy zarabiają w formie kontraktu managerskiego lub czerpią dochody z najmu, również nie skorzystają z tej preferencji.

Jakie korzyści daje ulga dla seniora

Ulga PIT-0 to realna korzyść dla pracujących seniorów.

- Zwolniona z podatku dochodowego jest kwota przychodu, która nie przekracza 85 528 zł w roku. Jeśli senior przekroczy limit ulgi, do dochodów podlegających skali podatkowej zastosowana zostanie kwota wolna w wysokości 30 000 zł - wyjaśnia Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy.



By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy

W efekcie łączne przychody do 115 528 zł mogą być nieopodatkowane. W praktyce oznacza to wyższe wynagrodzenie „na rękę”. Przy minimalnych zarobkach, które od 1 stycznia 2026 roku wynoszą 4806 zł brutto, oszczędność sięga około 168 zł miesięcznie, a przy pensji 5000 zł około 300 zł. Im wyższe wynagrodzenie, tym większa korzyść.

To jednak nie wszystko. Kontynuowanie pracy to także dalsze odprowadzanie składek emerytalnych, co może przełożyć się na wyższe świadczenie w przyszłości nawet o 10-12 proc. za każdy rok przełożenia momentu przejścia na emeryturę.

Czy odpawę emerytalną można objąć ulgą

Częstym dylematem, przed którym stają pracujący seniorzy jest to, czy np. otrzymaną odpawę emerytalną mogą objąć ulgą dla pracującego seniora i nie odprowadzać z tego tytułu podatku dochodowego. W takich przypadkach dla fiskusa nie jest istotny tytuł otrzymanego przy-

chodu. Liczy się moment otrzymania środków. Takie stanowisko wielokrotnie było podkreślane w interpretacjach wydawanych przez Dyrektora KIS (np. interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 28.12.2023 r., 0115-KDIT2.4011.479.2023.2.ŁS; interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 27 lutego 2025 r., 0115-KDIT2.4011.626.2024.2.ŁS). Fiskus konsekwentnie stoi na stanowisku, że zwolnione z opodatkowania są przychody, które zostały wypłacone przed dniem wypłaty pierwszej emerytury.

- Zatem kluczowy jest dzień otrzymania pierwszego świadczenia z ZUS. Przyszli emeryci, którzy planują przejść na emeryturę, a jednocześnie chcą skorzystać ze zwolnienia z opodatkowania np. środków otrzymanych w ramach odpawy emerytalnej, muszą dopilnować aby środki te zostały im przekazane przed dniem otrzymania pierwszej emerytury - podpowiada Monika Piątkowska z e-pity.pl.

Jak załatwić formalności

By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy. Muszą w nim napisać, że spełniają warunki do jej zastosowania, tj. mimo nabycia prawa do emerytury lub renty rodzinnej nie pobierają tych świadczeń. Składając oświadczenie, pod groźbą odpowiedzialności karnej zobowiązują się także do poinformowania pracodawcy o każdej zmianie, która ma wpływ na prawo do ulgi lub sposób obliczania podatku dochodowego.

Co ważne, jeśli zaczną pobierać emeryturę czy rentę rodzinną, to mają obowiązek poinformować o tym swojego pracodawcę lub zleceniodawcę. Po otrzymaniu takiej informacji przestanie on stosować ulgę najpóźniej od następnego miesiąca.

Ulga PIT-0 dla seniorów przysługuje od momentu spełnienia wszystkich warunków uprawniających do jej zastosowania, a nie za cały rok podatkowy „z góry”. Oznacza to, że zwolnienie z podatku dochodowego obejmuje wyłącznie dochody uzyskane od dnia, w którym podatnik osiągnął powszechny wiek emerytalny oraz jednocześnie spełnia pozostałe wymagania (m.in. nie pobiera emerytury ani renty rodzinnej).

Zulgi PIT-0 można korzystać już w trakcie roku nie trzeba czekać na rozliczenie roczne. Po spełnieniu warunków pracodawca może przestać pobierać zaliczki na podatek dochodowy. Należy jednak pamiętać, że nadal trzeba opłacać składki ZUS oraz 9 proc. składkę zdrowotną, której nie można odliczyć od podatku.

Zulgi PIT-0 nie trzeba korzystać przez cały rok. Można ją stosować tylko przez wybrane miesiące, na przykład do momentu przejścia na emeryturę. Wraz z rozpoczęciem pobierania świadczenia prawo do ulgi wygasa.

©P

POD PARAGRAFEM

ŚLEDZTWO LITERACKIE

Zagadka kryminalna Aleksandra Dumasa. Kim był Stefan Moinjski?

Marek Adamkiewicz

„Trzej muszkietierowie”, „Hrabia Monte Christo”, „Królowa Margot” to powieści, którymi Aleksander Dumas (1802-1870) zawładnął wyobraźnię pokoleń czytelników.

Zasługujących na uwagę książek tego autora jest jednak więcej. Choćby powieść „Biali i Niebiescy” („Les Blancs et les Bleus”), której akcja obejmuje lata 1793-1799. Wprawdzie pod względem artystycznym nie dorównuje ona najpopularniejszym tytułom, ale z jednego powodu jest ona niezwykła. Są tu nie tylko akcenty polskie, ale też zagadki historyczno-kryminalne.

Wojak z Gdańska

„Białych i Niebieskich” Dumas opublikował w roku 1867 i ta pozycja nigdy nie została przetłumaczona na język polski. Jednym z bohaterów książki jest Polak, a zatem postać unikatowa w twórczości Dumasa. Wedle opisu literackiego jest to były żołnierz Kościuszki, któremu po nieudanej próbie obrony Gdańska przed Prusakami w 1793 r. udaje mu się przedostać do Francji. Tam zgłasza się do gen. Pichegru, dowódcy Armii Renu.

Jest prawdopodobne, że postać Polaka jest na kimś wzorowana, a to dlatego, że książka jest raczej historią beletryzowaną, tzw. *histoire romatique*. Pierwsza część została oparta na wspomnieniach Charlesa Nodiera.

„Musi być dzielny”

Ów Nodier – pisarz, dziennikarz, bibliotekarz i prekursor romantyzmu – w czasie wojen rewolucyjnych przebywał w sztabie gen. Pichegru. Zakładając, że Dumas nie odszedł zaledwie od jego wspomnień, wiemy o naszym Polaku tyle, że „miał ubiór biednego podróżnika, który dużo maszerował i przemierzył spory kawał drogi. Nosił futrzaną czapkę z lisa, rodzaj bluzy z koziej skóry sierścią odwróconej do wewnątrz i ściągniętej w tali skórzanym pasem. Stroju dopełniały długie, sięgające powyżej kolan buty o podeszwach w fatalnym stanie”. Pichegru wywnioskował



Karykatura Dumasa „wygotowującego” swoje opowieści. Kpiono, że jego ojciec Thomas-Alexandre Dumas, generał w armii Napoleona, zawdzięczał karierę kolorowi skóry

z tego, że „każdy Polak musi być dzielny”.

Niejako w odpowiedzi na komplement Pichegru otrzymał do wglądu list sygnowany nazwiskiem Tadeusza Kościuszki, w którym stało: „Wszystkim walczącym o wolność kraju polecam tego dzielnego człowieka. Był ze mną pod Dubienką”.

Krew polskiej rasy

Czytajmy dalej ten dość zagadkowy tekst:

„W mych żyłach płynie krew owej polskiej rasy, która straciła miasto w 1308 roku, odzyskała je w 1454 i broniła go przed Stefanem Batorem w 1575. Od tamtego czasu Gdańsk posiadał polskie stronnictwo, które za broń chwyciło na wezwanie Kościuszki. Razem z bratem i ojcem z karabinami w dłoni zasililiśmy powstańcze szeregi. (...) Jakis czas później Stanisław (August Poniatowski – przyp. aut.) uległ woli Katarzyny. Kościuszkę, nie chcąc uchodzić za współnika kochanka carycy, podał się do dymisji, a my z bratem i ojcem powróciliśmy do Gdańska, gdzie wznowiliśmy studia. Pewnego ranka dowiedzieliśmy się, że Gdańsk oddany został Prusom. Było nas dwa lub trzy tysiące, którzy jedną ręką protestowali, a drugą chwycili za karabin. (...) Stawiliśmy czoła pruskiemu kor-

pusowi, który przybył zawładnąć miastem. Ich było dziesięć tysięcy, nas tysiąc osiemset. Tysiąc naszych legło na polu bitwy. W ciągu trzech kolejnych dni zmarło z ran trzystu następnych. Pozostało pięciuset. Wszyscy byli tak samo winni, ale nasi wrogowie okazali się wspaniałomyślnymi przeciwnikami. Podzielono nas na trzy kategorie. Pierwszą miano rozstrzelać. Drugą przeznaczono na szubienicę. Trzecia pozostawała przy życiu po otrzymaniu pięćdziesięciu batów. (...) Po otrzymaniu pięćdziesięciu batów stawałem się wolnym (...)”.

Na tropie Stefana

Wolnym, ale bez prawa pozostania w Gdańsku. Prusacy odstawili go do granicy, a ten – via Frankfurt i Lipsk – przeszedł do Francji, gdzie stał się szpiegiem generała Pichegru.

Przy tej okazji Gdańszczanin złożył dość pompatyczną deklarację: „Oto dziś ofiaruję panu swe usługi. Kształciłem się w naukach ścisłych. Mówię pięcioma językami tak jak po francusku. Mogę Panu dostarczać wszelkich informacji, umiem kreślić plany. Dziesięciokrotnie przemierzałem wpław Wisłę. W sumie – jestem narzędziem. Przestawiam zwać się Stefan Moinjski, zwę się Zemsta!”.

• **Zbliża się 138. rocznica urodzin Raymonda Thorntona Chandlera** (urodził się 23 lipca 1888 roku w Chicago, zmarł 26 marca 1959 r. w La Jolla), twórcy czarnego kryminału. Bohaterem jego książek jest cyniczny prywatny detektyw Philip Marlowe.

nazwum Akademickim, tyle że w spisie uczniów nie ma nikogo o nazwisku zbliżonym do bohatera Dumasa.

Fiszer pod lupą

Jest jeszcze postać godna uwagi: to Stanisław Fiszer, który wprawdzie nie pochodził z Gdańska, ale z tym miastem wiąże go pewien epizod.

Urodzony w 1769 r. Fiszer zdobywał wykształcenie w Szkole Rycerskiej. Wyróżnił się w bitwie pod Dubienką, został odznaczony Virtuti. W książce „Gdańsk a Polska” Szymon Askenazy zauważa, że Fiszer „pierwszy pomyślał o Gdańsku i postanowił na własną rękę zbadać wartość obronną jedynego portu Rzplitej”. Do czego ta wiedza była potrzebna? „Owóż (wicebrygadier Jan Henryk) Dąbrowski (...) powziął myśl arcyśmiałą zgromadzenia armii polskiej wraz z załogą i artylerią warszawską, uderzenia na Prusaków, przerznięcia się do Gdańska i obwarowania się tam, a może do czekania się posiłków od Rewolucji francuskiej”.

Pomysł nie został zrealizowany, a Fiszer, po upadku powstania kościuszkowskiego i zwolnieniu z niewoli, do której trafił w bitwie pod Maciejowicami, wyjechał do Francji. Tam wstąpił do Legii Naddunajskiej, formacji... Armii Renu.

Bohater odludek

Warto zwrócić uwagę na dwa opisy dotyczące Fiszer. Wedle historyka wojskowości Bronisława Gembarzewskiego nasz bohater był wzrostu niskiego, „twarz miał pociągłą, nos wielki, włosy jasne, łopatkę jedną wyższą”, natomiast w „Dziejach legionów polskich” Stanisława Schnür-Pełowskiego można przeczytać, że podczas bytności w Parryżu Fiszer widział „Tryb życia odosobniony. (...) Nie był nigdzie, mimo częstych zaprosin”.

Będąc w zasadzie nędzarzem, otrzymał pomoc od Tadeusza Kościuszki, pod którego komendą służył nie tylko w 1792 r., ale i w czasie insurekcji. Wykorzystał to literacko Władysław Reymont, umieszczając Fiszerę wśród bohaterów powieści „Rok 1794”. Skoro więc dzielnego żołnierza docenił noblista, to dlaczego nie miałby tego zrobić autor „Białych i Niebieskich”?

Choć Dumas podaje nazwisko, to jego identyfikacja nie jest prosta.

Gdzie on jest?

Przeglądając dostępne teksty Charlesa Nodiera, w szczególności „Episodes de la Révolution”, można wywnioskować, że to na nich Dumas oparł początek „Białych i Niebieskich”.

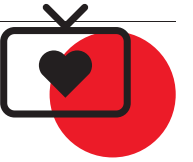
Ale nie ma tam nie tylko Moinjskiego, ale i żadnego Polaka. Warto jednak zauważyć, że w tejże przedmowie do „Białych i Niebieskich” Dumas oświadcza, że opierał się nie tylko na tekstach, ale również na przekazach ustnych Nodiera. Ponadto w wydanej w 1883 r. książce „Les dernières années d’Alexandre Dumas, 1864-1870” Gabriel Ferry, który go znał, pisze m.in. sporo na temat „Białych i Niebieskich” i kulis ich powstania.

Śledztwo bez efektu

Wątpliwości co do autentyczności postaci Moinjskiego potęgują liczne nieścisłości. Skoro bowiem są rozbieżności w faktach historycznych, to z tym większą swobodą Dumas mógł kreować postać fikcyjną. Pisarz podał np. niezbyt dokładną datę wojny Gdańska ze Stefanem Batorem.

Wzmianka Moinjskiego o studiach w Gdańsku każe myśleć o Gim-

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kajtek martwi się o Fionę, która nie pojawiła się w szkole. Jedzie do niej z Moniką. Cieślikowa nie pozwala dziewczynie jechać do matki... Tymczasem Franek Berg hakuje konto Kowalskiej. Potwierdza podejrzenia Moniki – to matka Fiony hejtowała Cieślików i... własną córkę! Krystyna idzie na randkę z Januszem, swoim przyjacielem z internetu – wielbicieleм jazzu. Ula ma dla Agierowej prezent – apaszkę w nuty. To właśnie po niej mężczyzna ma rozpoznać kobietę. Kiedy Krystyna czeka w barze, niespodziewanie zjawia się tam... Juliusz! Greg zaprasza Weronikę i Lwa na kolację, ale Roztocka jest mocno uprzedzona do kolegi Nalepy. Uważa, że pierwsze wrażenie mówi wiele o człowieku. Lew prosi o drugą szansę dla Grega.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Burak zabiera próbki włosów dziewczynki i Munevver, żeby zlecić badanie DNA. Munevver podejrzewa, że Mine może być córką jej zaginionej od lat córki Pakize, choć wciąż nie ufa dziewczynce i obawia się oszustwa. Yasemin, siostra Mine, pracuje w szpitalu jako pielęgniarka i ukrywa przed wszystkimi związek z dziewczynką, choć martwi się o siostrę. Tymczasem Mine próbuje odnaleźć się w nowym miejscu. Dziewczynka zbliża się do pracującej w rezydencji Suzan, ale wpada w konflikty z surową Munevver, która nie toleruje łamania zasad w domu. Halil i Ayfer kupują Mine nowe ubrania i zabawki, a w okolicy zaczynają pojawiać się plotki o tajemniczej dziewczynce mieszkającej w willi.



G. 22:30

Parkingowy

Polsat

Antonio Flores (Eugenio Derbez) jest skromnym parkin-gowym. Mieszka z matką, jest po rozwodzie i dzieli opiekę nad swoim nastoletnim synem ze swoją byłą żoną. Tym-czasem aktorka Olivia Allan (Samara Weaving) ma romans z żonatym miliarderem Vincentem Royce'm (Max Green-field). Pewnej nocy, gdy Olivia jest z Vincentem, Antonio ulega wypadkowi w pobliżu, a cała trójka zostaje sfotogra-fowana razem, co wywołuje plotki o romansie Olivii i Vin-centa. Obawiając się, że straci firmę, jeśli jego żona Kathryn (Betsy Brandt) rozwiedzie się z nim, Vincent wymyśla, aby Olivia i Antonio udawali, że coś ich łączy. Olivia zgadza się na propozycję, ponieważ chce uniknąć złej prasy przed premierą swojego nowego filmu, w którym występuje jako słynna Amelia Earhart. Wszyscy, z wyjątkiem Kathryn i Vincenta, zaczynają wierzyć, że Antonio i Olivia są parą...



G. 20:00

LARGO WINCH

TV Puls



Tytułowy Largo Winch to buntownik i awanturnik, samotny wojownik, który stawia czoło wrogom, czyhającym na jego życie i fortunę odziedziczoną po zmarłym w drama-tycznych okolicznościach ojczymie. Film zaczyna się właśnie od sceny morderstwa mi-liardera Nerio Wincha. Wszyscy jego wspólnicy byli pewni, że nie miał żadnej rodziny. Tymczasem on w kwietniu 1981 roku adoptował z jugosłowiańskiego sierocińca chłopaka i przez lata trzymał go z dala od świata biznesu i pieniędzy. Jako młodzieniec Largo wiódł awanturnicze życie i podróżował po świecie, nierzadko popadając w kłopoty. Kiedy jego ojczym zostaje zamordowany, on przebywa w Brazylii. Jest świadkiem ataku opryszków na młodą kobietę. Niestety przypadkowa znajomość kończy się zdradą ko-biety, która wrabia go w przestępstwo i odsiadkę. W więzieniu natyka się na ochroniarza swego ojca, Freddy'ego. Wściekły Largo wkrótce podejmuje próbę przejęcia od korpo-racji majątku. Będzie musiał walczyć nie tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o życie.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin znajduje bransoletkę, której szuka również Beyza. Ten niewielki drobiazg może bowiem naprowadzić zarówno brata Yasemin, jak i policję i prokuratora na trop i wykazać, że śmierć lekarki miała niewiele wspólnego z wypadkiem... Z kolei Sinem zdobędzie się na odwagę i wyzna Hancer, co jej w serce gra. Opowie o swojej miłości wszystko... Niestety – Cihan nie akceptuje planów Sinem. Nie mieści mu się w głowie, że w ogóle czegoś takiego by pragnęła! Syn Mukadder ma również na pieńku ze swoją byłą żoną, czyli Hancer. Ona chce pracować i nie widzi nic złego w tym, że uczciwie zarabia na chleb sprząając domy ob-cym ludziom, choć ów fakt to woda na młyn dla okolicznych plotkar. On z kolei uważa, że w ten sposób hańbi siebie, jego i wszystkich bliskich. Żadne z nich nie chce ustąpić i pragnie postawić na swoim.

KRZYŻÓWKA NR 108

Poziomo:

- 1) część instalacji elektrycznej,
- 5) konik z rosyjskiej baśni,
- 9) jednostka indukcyjności w układzie SI,
- 10) „rekwizyt” zdradzonego męża,
- 12) najlepszy z pierwszego tłoczenia,
- 14) Brandenburska lub Floriańska,
- 15) saperka w ekwipunku żołnierza,
- 17) Indyjski lub Atlantycki,
- 18) mebel na garderobę,
- 21) masywna listwa stalowa,
- 23) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
- 28) wokalistka zespołu O.N.A.,
- 29) drobny deseń na tkaninie,
- 32) Karen, autorka „Pożegnania z Afryką”,
- 36) dobra opinia o firmie, rozgłos,
- 37) bohater „Placówki” Bolesława Prusa,
- 38) dzielnica Warszawy,
- 39) jednolite tło drukarskie,
- 40) chłodzi mocniej niż lodówka.

Pionowo:

- 1) autobus do przewożenia uczniów,
- 2) epos Homera o wojnie trojańskiej,
- 3) przejście na stronę nieprzyjaciela,
- 4) stan w USA z Columbus,
- 5) ostrze włóczy lub strzały,
- 6) pozostałość po rzęsimym deszczu,
- 7) wydzielony obszar, zona,
- 8) miejsce pracy Hefajstosa,

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 58 728 08 17

- 11) kartka wrzucana do urny,
- 13) czas wolny od zajęć,
- 16) ostatni przystanek tramwaju,
- 19) słoneczny lub kwarcowy,
- 20) niewinny romans, miłośćka,
- 22) rzeka w środkowej części Podola,
- 24) leżą przystawiane do pleców,
- 25) Janusz Korwin ..., były europoseł,
- 26) odprawiana przy ołtarzu,
- 27) zawarcie związku małżeńskiego,
- 29) główna część budowli,
- 30) arcykapłan żydowski, biblijny śledczy,
- 31) sznurowany but z cholewką,
- 33) powieść Vladimira Nabokova,
- 34) ... Zaniewska, autorka scenografii,
- 35) liczba wydanych egzemplarzy książki.

ROZWIĄZANIE NR 107

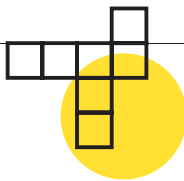
S	K	O	K	I	B	D	R	A	J	W	B	S
O	A	N	D	R	O	N	Y	K	I	B	I	S
D	R	O	B	Z	S	L	I	R	Y	K	C	E
B	A	L	I	A	N	C	I	O	T	Z	F	
D	A	N	T	E	K	O	M	A	S	A	A	W
C	S	I	E	S	K	I	R	G	I	Z		
S	Z	U	B	A	E	N	T	N	A	N	D	U
O	L	R	A	C	J	A	S	T	A	N	U	I
K	L	U	C	Z								
O	D											
L	K	A	N	I	E							
S	I											
K	I	R	G	I	Z							
A	A	E										
A	Z	U	R	Z	A	S	Z	C	Z	Y	T	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Andrzej, reżyser filmu „Eroica”	rozrusznik w aucie	rudel zagadka, tajemnica	pierwiastek jak planeta	ostry zakręt górskiej drogi	komplet rymowana zagadka	rodzaj zboża, czumiza	często-chowski udręka, męka	wczesna marchew
mankament zbiorcza na dachu				teoretyk sztuki				
			pleciony z wikliny			Rzym dla Włocha		
Stanek, piosenkarka			... Boznańska, malarka	trujący metal kuzyn wrony			frontowy wykop	drewniany but
olsztyńska fabryka opon	roślina łąkowa	pate-tyczny utwór poetycki	Schindler lub Lange			polski kabaret		
ubóstwo, niedostatek				kulszowa dolegliwość		Russell, aktor z USA		
			afrykańska antylopa		domek szlachcica			
łódź rozbitka			papuga z Nowej Zelandii			klejona lepikiem		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TERMINATOR



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje poprowadzą Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny mówi, że wieczór przyniesie spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop na dziś radzi zaufać zbiegom okoliczności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć czas na odpoczynek.

Byk (20.04 - 20.05)
Dobry dzień na nowe wyzwania. Horoskop dzienny wróży, że entuzjazm pomoże Ci pokonać przeszkody.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje zaufać sobie i unikać pochopnych decyzji.

Rak (22.06 - 22.07)
Czeka Cię harmonia w relacjach. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się mówić, co myślisz.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja relaksowi.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję do realizacji ważnych planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Domowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć chwilę dla siebie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny radzi zachować otwartość na pomysły innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz słuchaj innych. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczór sprzyja rozmowom.

PIŁKA NOŻNA

Śląsk Wrocław pozywa prezesa Wisły Kraków

Piotr Janas

Śląsk Wrocław poinformował, że nie zamierza dłużej tolerować atakujących go wypowiedzi ze strony prezesa Wisły Kraków Jarosława Królewskiego. Klub wydał oświadczenie, w którym zapowiada podjęcie kroków prawnych.

Konflikt na linii Śląsk Wrocław – Wisła Kraków eskalował w marcu tego roku, po tym jak Wisła – chcąc wymusić na Śląsku zmianę decyzji o nieprzyjęciu zorganizowanej grupy jej kibiców – nie przyjechała na mecz do Wrocławia. Sytuacja była kuriozalna i mimo próby mediacji podjętej przez PZPN, żadna ze stron nie ustąpiła.

Efekt? Tzw. mecz widmo, na który wyszła tylko jedna drużyna, a po upływie regulaminowego czasu gry na pojawienie się zespołu gości, sędzia Tomasz Kwiatkowski „mecz” zakończył. Skończyło się na walkowerze na korzyść Śląska, ale też rekordowej karze finansowej dla WKS-u - 1 mln zł - od której Wrocławianie wciąż się

odwołują. Odwołanie Wisły dotyczące walkovera zostało odrzucone.

Prezes Wisły Kraków Jarosław Królewski od początku tej afery nie gryzie się w język, nazywając Śląsk patologiczną organizacją, a jej prezesa Remigiusza Jezierskiego kłamcą. Epitetów w jego wypowiedziach oraz szpilek wbijanych Śląskowi jest oczywiście znacznie więcej.

Królewski konsekwentnie od kilku miesięcy negatywnie wypowiada się o Śląsku. Ostatnio zarzucił mu działanie „niemoralne”, jakim w jego mniemaniu było... zrobienie zimowych transferów, które pomogły klubowi w sportowym awansie do PKO Ekstraklasy. W tle cały czas stoi finansowe klubu przez Gminę Wrocław. Czarę goryczy najprawdopodobniej przelały jego ostatnie słowa o „absolutnie zdegenerowanym, absolutnie infantylnym, jeśli chodzi o zarządzanie i opóźnionym intelektualnie Śląsku Wrocław”.

Klub z Wrocławia w końcu powiedział dość. Wydał oświadczenie, w którym informuje o podjęciu



FOT. ANNA KACZMARZ

Wygląda na to, że prezes Wisły Kraków Jarosław Królewski w końcu się dograł. Po kolejnym ataku słownym na Śląsk Wrocław i jego włodarzy WKS zapowiedział skierowanie sprawy na ścieżkę sądową

kroków prawnych. Oto pełna treść tego oświadczenia:

„Stanowczo sprzeciwiamy się wypowiedziom prezesa TS Wisła Kraków SA, pana Jarosława Królewskiego, pojawiającym się

w przestrzeni publicznej, które godzą w dobre imię naszego Klubu. Stoimy na stanowisku, iż rywalizacja między klubami PKO BP Ekstraklasy powinna odbywać się głównie na boiskach, a dyskusja po-

między władzami klubów - zwłaszcza w przypadku różnicy stanowisk - powinna cechować się kulturą wypowiedzi i wzajemnym szacunkiem.

Słowa Pana Królewskiego uderzyły nie tylko w nasz Klub, naszych kibiców i Miasto Wrocław, ale również w wiele innych sportowych organizacji, co dodatkowo nie służy ani całemu polskiemu środowisku piłkarskiemu, ani wizerunkowi rozgrywek PKO BP Ekstraklasy, dodatkowo zupełnie niepotrzebnie podsycając kibicowskie antagonizmy.

Jednocześnie podkreślamy, iż po analizie obecnej sytuacji pod kątem prawnym, jak i przepisów prawa związkowego, w tym regulaminów Ekstraklasy SA oraz Polskiego Związku Piłki Nożnej, planujemy podjęcie odpowiednich kroków na ścieżce sądowej oraz skierowanie sprawy do właściwych organów zarządzających rozgrywkami PKO BP Ekstraklasy.”

Drużyna Śląska przygotowuje się do sezonu w Trzebnicy. W sobotę rozegra ostatni mecz kontrolny z czeskim FC Zlín przy Oporowskiej.

0011555011

Pani
Joannie Nazarkiewicz

wyrazy głębokiego współczucia po stracie

Taty



składają

Koleżanki i Koledzy z PLO nr II w Opolu

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ współwłasność
w mieszkaniach, cała Polska,
518503404

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zleczysz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIMY kierowcę kat B, praca
na terenie Gdańska, godziny pracy od
6-14, obejmuje oczyszczanie terenu.
Oczekujemy punktualności
rzetelności, osoby bez nałogów, od
zaraz!, 786-276-511, Gdańsk

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy,
rynny, malowanie; 517-744-487

Sufity Podwieszane: Napinane,
Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe,
Ścianki Gipsowe "Sufitex"
604-944-094, 58-558-25-65
www.sufitex.pl

AUTOREKLAMA

**strefa
BIZNESU.pl**

**Know-how
w dobrym biznesie**
strefabiznesu.pl

REKLAMA

0311246076

dziennikbałtycki.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

**przyjmowane są od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30-15.30, tel. 58/ 3003 211**

- drogą mailową: **nekrologi@prasa.gda.pl**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim

- **PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76**
www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73
- **ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31**
tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl
- **Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni**
ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl



nekrologi.net

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net
i **dziennikbałtycki.pl/nekrologi**

PIŁKA NOŻNA

Perfekcyjna taktyka - Francja rozbita, Hiszpania triumfuje

Bartosz Głęb

Hiszpania okazała się pierwszym finalistą piłkarskich MŚ 2026. Mistrz Europy obrał perfekcyjną taktykę w meczu z Francją i całkowicie zdominował „Les Bleus”. „La Furia Roja” wygrała 2:0, a mogła nawet wyżej.

Hiszpania obrała perfekcyjną taktykę na mecz z Francją w półfinale MŚ 2026. Mistrzowie Europy postanowili od początku wziąć sprawy w swoje ręce, a w zasadzie nogi, i rozstrzygnąć losy rywalizacji na swoją korzyść. „La Furia Roja” zdominowała rywala, który zupełnie nie radził sobie w bieganiu za piłką.

Podopieczni Luisa de la Fuente swoją przewagę przypieczętowali w 22. minucie. Lamine Yamal został sfaulowany we francuskim polu karnym i salwadorski sędzia Iván Barton bez chwili wahania wskazał na „wapno”. Do piłki podszedł Mikel Oyarzabal i otworzył wynik rywalizacji w Arlington.

Oyarzabal został szóstym piłkarzem, który osiągnął granicę 30 goli w reprezentacji Hiszpanii. Mikel potrzebował 60 meczów, aby osiągnąć ten kamień milowy. Mikel strzelał gole w co drugim meczu „La Furia Roja”. W ostatnich 20 meczach napastnik Realu Sociedad strzelił 18 goli.

– To niesamowite i sprawia mi ogromną radość. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Francja ma przestrzeń i boisko przed sobą, potrafią stwarzać groźne sytuacje. Wiedzieliśmy, że będziemy mieli piłkę i że przy odrobinie cierpliwości możemy sprawić problemy przeciwnikom. Robimy swoje. Musimy cieszyć się tą chwilą. To dla nas spełnienie marzeń. Teraz chcemy jak naj-



W 58. minucie, po ładnej wymianie podań z Danim Olmo, bramkę na 2:0 zdobył boczny obrońca Pedro Porro

więcej odpocząć przed decydującym meczem. Zostało tylko jedno – skomentować występ Oyarzabala.

W pierwszej połowie tylko raz „Les Bleus” pokusili się o popisowe prostopadłe podanie na wychodzącego Kyliana Mbappe. Gwiazdora reprezentacji Francji wyprzedził jednak hiszpański bramkarz, przerywając akcję rywali.

Po zmianie stron mistrz Europy zadał drugi cios. W 58. minucie fenomenalną akcją Pedro Porro z Danim Olmą sfinalizował ten pierwszy i było już 2:0 dla „La Furia Roja”. Bezradni Francuzi powoli zaczynali zdawać sobie sprawę, że trzeci finał mundialu z rzędu w ich wykonaniu może nie dojść do skutku.

Wynik do końca nie uległ zmianie i Hiszpania mogła cieszyć się z awansu do finału mistrzostw świata 2026.

– Głównym powodem porażki jest to, że byliśmy nieco poniżej naszych

możliwości i mniej groźni w ataku, niż moglibyśmy być. Popelniliśmy błędy techniczne i podania, które mogły prowadzić do sytuacji i okazji. Musimy to zaakceptować, nawet jeśli jest to bolesne – to bardzo wysoki poziom futbolu – ocenił selekcjoner Francuzów Didier Deschamps.

Trener „Les Bleus” był niezadowolony z pracy sędziego głównego – Salwadorczyka Ivana Bartona. Z kolei hiszpański selekcjoner zapewnił, że kiedy drużyna przegrywa, wszyscy zaczynają szukać wymówek dla tego negatywnego wyniku.

– Kiedy przegrywasz, wszyscy szukamy wymówek. Mieliśmy złe momenty z sędziowaniem. Przypomniało nam to mecz z Urugwajem. Było kilka sytuacji, w których czuliśmy się ofiarami. Łagodność sędziego... Proszę tylko, żebyśmy wszyscy byli lepsi: sędziowanie, VAR – powiedział de la Fuente.

PIŁKA NOŻNA

Wraca nasza najukochańsza polska piłka! Na początek Superpuchar

Bartosz Głęb

Już dzisiejszego wieczora w Poznaniu zostanie rozegrany mecz o Superpuchar Polski, w którym zmierzy się mistrz kraju Lech ze zdobywcą Pucharu Polski i wicemistrzem Polski, Górnikiem Zabrze. Dla obu zespołów będzie to pierwszy oficjalny mecz w tym sezonie i generalny sprawdzian przed walką o Ligę Mistrzów.

Lech Poznań w przedsezonowym okresie przygotowawczym postawił na jakość, a nie ilość sparingów. Kolejorz rozegrał tylko 3 mecze towarzyskie, ze słowackim FK Železiarne Podbrezová, czeskim Bohemians 1905 oraz trzecioligową Polonią Środa Wielkopolska. Dwa pierwsze pojedynki zostały wygrane przez drużynę mistrza Polski. Natomiast ostatni, z najsłabszym przeciwnikiem, zremisowany 0:0.

Do drużyny ze stolicy Wielkopolski w letnim oknie transferowym dołączyło 3 nowych zawodników: 25-letni środkowy obrońca Terry Yegbe z Ghany, 29-letni polski bramkarz Mateusz Lis, a także 25-letni prawoskrzydłowy Allahyar Sayyadmanesh z Iranu. Najważniejszym transferem był jednak wykup Luisa Palmę ze szkockiej ekipy Celtic Glasgow. Według medialnych doniesień poznański klub zapłacił za Honduranina około 4 mln euro.

Co natomiast słysząc w Górniku Zabrze? Ten w okresie przygotowawczym rozegrał 5 sparingów. Wygrał z pierwszoligową Puszcą Niepołomice (3:0), czwartoligowym niemieckim Hallescher FC (2:1) i duńskim FC Nordsjælland (2:0), bezbramkowo zremisował z austriackim WSG Tirol, a także prze-



Lech Poznań o Superpuchar powalczy z Górnikiem Zabrze

grał 1:2 z innym austriackim zespołem – RB Salzburg.

Latem do drużyny wicemistrza Polski dołączyło aż 9 nowych zawodników. Chyba najgłośniejszym transferem jest Kacper Urbański, który kompletnie zawiódł w Legii Warszawa. Z pewnością uwagę warto zwrócić na co najmniej jednego nowego gracza. To 23-letni prawoskrzydłowy Peter Federico, który do Polski trafił z hiszpańskiego Getafe CF, a piłkarskiego fachu uczył się w akademii Realu Madryt.

Oba zespoły w przyszłym tygodniu rozpoczną walkę o grę w Lidze Mistrzów. W 2. rundzie eliminacji Lech Poznań zmierzy się z duńskim Aarhus GF. Natomiast Górnika Zabrze czeka prestiżowy dwumecz z tureckim Fenerbahce Stambuł.

Początek meczu o Superpuchar Polski o godzinie 19:00 na Enea Stadion w Poznaniu. Transmisję w telewizji i stream w internecie będą dostępne za darmo. Pojedynek będzie można oglądać na kanale TVP Sport oraz na stronie sport.tvp.pl i w aplikacji TVP Sport. Rywalizację skomentują Maciej Iwański i Michał Zachodny, których można było usłyszeć przy okazji meczów wciąż trwającego mundialu.

PIŁKA NOŻNA

Chicago Fire niegotowe na Lewandowskiego. Amerykanie wciąż nie rozumieją soccera

Bartosz Głęb

Robert Lewandowski został oficjalnie zaprezentowany, jako nowy zawodnik Chicago Fire. To największy transfer w historii amerykańskiego klubu.

Robert Lewandowski przybył do Chicago i odbył trening z zespołem. Następnie udał się na specjalną

konferencję prasową, gdzie zapoznał z koszulką Fire i zaczął odpowiadać na pytania w większości większości polskich dziennikarzy.

Wcześniej, gdy amerykański klub informował o podpisaniu kontraktu przez Polaka, ten pozował przy ceglanej ścianie, a następnie w mediach społecznościowych klubu opublikowano serię zdjęć z koszulką „Lewego” w kilku miejscach Chicago.

Z relacji polskich dziennikarzy będących na miejscu wynika, że w klubowym sklepie zabrakło koszulek z nazwiskiem „Lewandowski”. Ale nie dlatego, że zainteresowanie było tak ogromne. Bardziej z powodu nie przygotowania klubu na większą liczbę chętnych na zakup trykotów.

Wiele wskazuje na to, że Lewy swój pierwszy mecz w barwach Fire rozegra w nocy z czwartku na piątek polskiego czasu. – Pewnie znajdzie się

w składzie meczowym. Wszystko będzie jednak zależało od tego, jak będzie się czuł. Potrzebuję czasu i treningów po to, żeby wejść do zespołu i krok po kroku odnaleźć odpowiedni moment – wyjaśnił kapitan reprezentacji Polski.

Nowa drużyna Polaka zmierzy się u siebie z kanadyjskim zespołem Vancouver Whitecaps, w którym gra starty znajomy z Bayernu Monachium Thomas Mueller.



We wtorek Polak odbył pierwszy trening z nową drużyną

SPORT

• **Arka Gdynia wygrała sparing z drużyną Ironi Tyberiada 3:0.** Bramki: Vladislavs Gutkovskis (dwie), Dawid Kocyla.

PIŁKA NOŻNA

Lyczmański: Jestem za VAR-em na żądanie

VAR na żądanie trenerów powinien zostać być wprowadzony, uważam tak od dawna - mówi Adam Lyczmański, były arbiter Ekstraklasy, sędzia międzynarodowym i członek zarządu Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej.

Robert Gębus

Co pan sądzi na temat wprowadzenia zmian w przepisach, które umożliwiłyby trenerom żądanie sprawdzenia spornej sytuacji na VAR przynajmniej raz na połowę? Taki challenge...

Takie rozwiązanie powinno zostać wprowadzone i mówiłem już o tym jakiś rok temu. Nie kombinujemy i wprowadzamy VAR na żądanie trenerów, tak jak jest to w siatkówce, bo to jest potrzebne. Uważam jednak, że jeden challenge w meczu wystarczy. Jeśli się go „spali”, trener nie miał racji, to nie ma możliwości wykorzystania więcej, ale jeśli ma rację, wówczas go nie traci. Nie mielibyśmy wówczas sytuacji, które powodują jakiś niesmak...

Taki przepis dawałby zespołom możliwość obrony przed błędami sędziów?

Przepisy „varowskie” są napisane pod wymagania, które ustaliła FIFA. Jeśli sędzia główny nie zostanie zawołany do monitora VAR to nie może do niego podejść.

Niemniej odblokowali protokół VAR dla sędziów boiskowych. Mogą oni poprosić o VAR chociażby w przypadku pokazania drugiej, żółtej kartki.



Adam Lyczmański uważa, że trenerzy powinni też mieć dostęp do VAR-u

Z tego przepisu właśnie cieszę się najbardziej. Jednak często tak bywa w „praniu”, że sędzia główny może o ten VAR poprosić, ale go nie bierze. Są też tacy sędziowie, którzy nie chcą się narażać na ewentualne pokazanie publicznie błędu, nie chcą być wołani do monitora, pokazując „gramy dalej”. Tu różnie bywa. Natomiast VAR na żądanie trenerów jak najbardziej powinien zostać wprowadzony. Wtedy sędzia miałby obowiązek podbiec i zweryfikować. Nawet jeśli będzie chciał swoją de-

cyzję boiskową obronić i zobaczy, że się nie da, to wtedy oficjalnie ma możliwość weryfikacji takiej decyzji. Dlatego jestem za wprowadzeniem jednego challenge w meczu, ale szybkiego, żeby nie trwało to pięć minut. Pozostaje pytanie: co jeśli sędzia stwierdzi po sprawdzeniu na VAR, że jednak trener nie miał racji, a szkolenowiec nadal będzie się upierał, że jest inaczej?

Jeśli mnie pan pyta, to odpowiadam, że wtedy trudno.

Challenge przepada a ostateczna decyzja zawsze należy do sędziego. Żaden system nie jest idealny. Sędzia jednak powinien wtedy wyjaśnić dlaczego podjął taką a nie inną decyzję. Już tak robią podczas mundialu.

Zgadza się. Dlatego moim zdaniem wszystko, co prowadzi do transparentności gry, wyeliminowania sytuacji umożliwiających omijanie przepisów, powinno zostać wprowadzone. Jestem tego wielkim zwolennikiem. I nigdy nie

powinny mieć miejsca takie sytuacje jak chociażby ostatnia z anulowaniem czerwonej kartki dla zawodnika USA, Baloguna. Do dziś nie mogę pojąć, jak to mogło się wydarzyć? Tą decyzją FIFA spowodowała, że sport stał się nieapetyczny dla wielu fanów i chociaż nie jestem kibicem żadnej reprezentacji ale w tym meczu bardzo kibicowałem Belgom. Co więcej: liczyłem na to, że trener Amerykanów nie wystawi tego zawodnika do składu. cały czas wierzyłem, że trener USA jednak nie wystawi go do składu, ale stało się inaczej...

W całej sprawie mam wrażenie, że wszystkim umyka jedna rzecz. To drużyny są stroną gry, nie sędziowie, VAR jest dla drużyn, nie dla sędziów i to one najczęściej zyskują albo tracą na wyniku. Sędziowie są sędziami ale to VAR jest w tej sprawie „świadkiem”, który może zdecydować o wyniku gry. Poza tym ta gra nie należy do FIFA, ani sędziów. Piłka nożna jest grą wszystkich, którzy ją kochają.

Podpisuję się pod nimi obiema rękami. Pełna zgoda. Głównymi bohaterami nie są sędziowie. To gra dla drużyn, trenerów i kibiców. To oni są najważniejsi i mają prawo się bronić przed błędami także sędziowskimi.

PIŁKA NOŻNA

Danyło Małow coraz bliżej gry w Lechii

Paweł Stankiewicz

Informowaliśmy już o tym, że do Gdańska przyleciał nowy obrońca i zostanie piłkarzem Lechii Gdańsk. Wszystko wskazuje na to, że tym zawodnikiem jest Danyło Małow.

Nowy zawodnik, który ma wzmocnić zespół w defensywie, jeszcze nie wziął udziału we wtorkowym treningu. Jednak pojawił się już w klubie i przechodził badania.

To właśnie Danyło Małow ma być nowym nabytkiem Lechii. Jest lewym obrońcą, a na tej pozycji białozieloni mają tylko przesuniętego z konieczności Igora Bambeckiego. Piłkarz z Ukrainy ma dać jakoś na tej pozycji. Małow jest zawodnikiem słoweńskiego klubu Olimpija Ljubljana, a w poprzednim sezonie grał na wypożyczeniu w ormiańskim klubie, Gandzasar Kapan. Zaliczył tam sześć występów, a w sumie na boisku spędził 428 minut. Ma też trzy mecze w NK Domžale.

Jego bilans to dziewięć występów w piłce seniorskiej, więc szalu to nie robi. Ma też 12 meczów w reprezentacji Ukrainy do lat 19. Portal Transfermarkt wycenia go na 125 tysięcy euro, a w klubie ze Słowenii ma ważny kontrakt do końca czerwca 2028 roku, a więc Lechia musiałaby przeprowadzić transfer definitywny.

Małow z pewnością nie przez przypadek zaczął obserwować Lechię na Instagramie. Ponadto trener Władysław Łupaszo chciał go sprowadzić do Karpat Lwów.



Danyło Małow ma zostać nowym lewym obrońcą w Lechii. Piłkarza trzeba wykupić, bo ma kontrakt z klubem Olimpija Ljubljana